Nr. 180. Środa, 10 Sierpnia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 20 lipca 1898 l. 33.780 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla przestrzeni od klm. 29·5 do klm. 38·4/5 linii kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka w obrębie gminy Rakowczyk i miasta Kołomyi (Mariahilf i Baginsberg) odbędzie się:

dla przestrzeni od klm. 29·5 do 31·3/4 dnia 31 sierpnia 1898 o godzinie 9 rano,

dla przestrzeni od klm. 31·3/4 do 33·7/8 tego samego dnia o godz. 2 po południu,

zaś dla przestrzeni od klm. 33·7/8 do 38·4/5 dnia 1 września 1898 o godzinie 9 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Rakowczyku tudzież w magistracie miasta Kołomyi przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Kołomyi lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 6 sierpnia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XLV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 133. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 21 lipca b. r., w sprawie udzielenia koncesyi na przeprowadzenie dalszych linii kolejki elektrycznej Praga-Vysočan, z jednej strony do Vysočan a z drugiej do czesko-morawskiej fabryki maszyn w Lieben.

Nr. 134. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 lipca b. r., o przyłączeniu gmin i obszarów dworskich Kuhajów, Zagórze, Wołków, oraz gmin Podciemno i Żyrawka do okręgu sądu powiatowego sekcyi II we Lwowie.

Nr. 135. Pierwszy dodatek do przepisów wykonawczych do II głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobowych (obwieszczony reskryptem Ministra skarbu z dnia 25 lipca 1898).

Nr. 136. Obwieszczenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 28 lipca b. r., w sprawie zakazu handlu obnośnego w zdrojowisku Pörtschach am See.

Nr. 137. Obwieszczenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 28 lipca b. r., w sprawie zakazu handlu obnośnego w zdrojowiskach: Krynica, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów, Lubień i Zakopane.

Nr. 138. Drugi dodatek do przepisów wykonawczych do III głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobowych (obwieszczony reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 29 lipca b. r.).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

A więc — rewizya procesu Dreyfusa. Sekretaryat prezesa gabinetu francuskiego i zarazem ministra spraw wewnętrznych p. Brissona, miał udzielić dziennikom, pozostającym z nim w stosunkach, wskazówki, aby zwolna przygotowywały zwrot w traktowaniu sprawy Dreyfusa oraz kompleksu spraw z nią związanych w powyższym duchu i starały się wytworzyć grunt do rewizyi wspomnianego procesu. Taką wiadomość, bezpośrednio sensacyjną, rozpowszechniają przynajmniej dzienniki niemieckie, szukające uzasadnienia dla tego rzekomego zwrotu, — niespodziewanego po znanych, pełnych stanowczości oświadczeniach rządu francuskiego, — zarówno w ogólnem położeniu politycznem we Francyi, jak i w ostatnich wypadkach, oraz w charakterze decydujących w tej chwili w rzeczypospolitej osobistości.

Sprawa Dreyfusa przedstawiała się pierwotnie, ze stanowiska teoretycznego, jako konflikt między dwoma zapatrywaniami prawnemi, reprezentowanemi przez dwie partye; po jednej stronie prawo cywilne reprezentowane przez władze cywilne, od czasu trzeciej rzeczypospolitej przyzwyczajone do panowania we Francyi, — po drugiej stronie prawo wojskowe, i powaga armii, wraz z niezbędną dla każdej armii karnością i zaufaniem osobistem do kierujących w niej czynników i do sędziów wojskowych. Zaatakowanie sędziów i sądów wojskowych przez czynniki cywilne z powodu wyroku potępiającego Dreyfusa, wywołało następnie z nieuchronną koniecznością pytanie, czy władze cywilne zasługują ostatecznie na to, aby ich przewaga była utrzymana w państwie, które armii dla swych celów niezbędnie potrzebuje i dla którego armia ta jest okiem w głowie, skoro powaga armii może być dowolnie przez kogobądź narażana na szwank i kwestyonowana. Po prostu powstało pytanie: albo władze cywilne albo armia. Wyrodziła się zacięta walka w pierwszym rzędzie publicystyczna, a potem przeniesiono ją na pole sądowe i parlamentarne. Opinia publiczna we Francyi stanęła w bardzo przeważającej części po stronie nienaruszalności powagi wojskowej — i już za czasów pierwszego procesu Zoli było rzeczą widoczną, iż spór nie wyjdzie na korzyść władz cywilnych. To też gabinet Méline'a, w przewidywaniu takiego rezultatu, starał się o ile możności odroczyć rozwiązanie dylematu i łagodzić namiętności rozbudzone tą sprawą, w której interesa prywatne ubierały się w togę teoryj ogólno-ludzkich i państwowych. Wynik wyborów potwierdził słuszność tej metody, ale gabinet umiarkowany upadł a miejsce jego w dniu 14 czerwca zajął gabinet radykalny, który znalazł się od razu w położeniu trudnem: jego przywódca Brisson, musiał w skutek swej przeszłości politycznej bronić powagi władz cywilnych i parlamentaryzmu, — tymczasem zaś minister wojny Cavaignac już przedtem zaangażował się był w akcyi, tyczącej się tej sprawy, na rzecz powagi władz wojskowych. Rezultatem tych sprzeczności było znane oświadczenie ministra Cavaignaca, złożone w dniu 7 lipca w Izbie francuskiej, które miało przedewszystkiem tę złą stronę, że brzmiało bardzo stanowczo, a tymczasem sprawy nie zdołało nie tylko usunąć z porządku dziennego, lecz przeciwnie ją jeszcze rozogniło.

Spór zaostrzył się i to nie tylko w opinii publicznej, w walce publicystycznej, i w dziedzinie sądownictwa, lecz także prawdopodobnie — w łonie gabinetu. Dwulicowe postępowanie gabinetu, który równocześnie wytaczał sprawę Picquartowi, obrońcy Dreyfusa, i aresztował Esterhazego, głównego przeciwnika byłego kapitana i domniemanego sprawcę zarzucanej tamtemu zbrodni, — nie mogło przyczynić do się uspokojenia wzburzenia a wywołało tylko rozgoryczenie decydujących czynników w armii francuskiej. Znany epizod z pułkownikiem Paty du Clam, wymierzony wprost przeciw generalnemu sztabowi a przypisywany prawdopodobnie nie bez podstawy, inicyatywie ministra sprawiedliwości Sarriena, — zagmatwał jeszcze sprawę, i skomplikowany zeznaniami Chrystyana Esterhazego, kuzyna majora, do reszty obudził rozdrażnienie wśród francuskich sfer wojskowych. Gabinet znalazł się w sytuacyi bardzo trudnej, którą chwiejnem swem postępowaniem jeszcze pogorszył.

---

90)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

U stóp królowej szumiał ojciec Ren, rzek niemieckich patryarcha. Tyle krwi rzymskiej i germańskiej zmieszało się z jego falami, tyle zbrodni utonęło w jego nurtach, iż płakałby bezustannie, gdyby mógł odczuć boleść ludzką.

Kiedyś, bardzo dawno temu, stały na tem samem miejscu dwie równie młode, piękne kobiety, jak Adelajda i Judyta. Krymhilda wyciągała stęsknione ramiona do Zygfryda, Brunhilda knuła zemstę za doznaną zniewagę.

Hrabina z Wolfenburga znała bardzo dobrze pleśnią wieków pokrytą powieść o niedoli Nibelungów. Wszakże spiewali ją wędrowni grajkowie na wszystkich zamkach szwabskich i frankońskich.

W jej gwałtownej duszy budziła zawsze zdrada Brunhildy i Hagena dźwięki pokrewne. I ona nie umiała i nie chciała przebaczyć urazy.

Kiedy Bertold wyjeżdżał na wojnę, cieszyła się skrytą nadzieją, iż ją miecz saski pomści; ale on wracał nietknięty, prędzej, niż się spodziewała. Zjednany jej obietnicami Burhard z Rekingen miał dotąd zaledwo czas zawiązać z Judytą bliższą znajomość.

Z pod brwi zsuniętych, wzrokiem zawistnym spoglądała hrabina na szczęśliwą współzawodniczkę. Łuna radości, bijąca z twarzy narzeczonej Bertolda, paliła ją żarem wstydu. Ta naiwna wieśniaczka wyparła ją bez walki z serca kochanka, ją, przebiegłą zalotnicę, obeznaną ze wszystkiemi sztukami bałamucenia rodu męskiego.

Kiedy cała Wormacya drżała z niecierpliwości ujrzenia jaknajprędzej uwielbianego króla, hrabina pragnęła, aby ta chwila nie nadeszła nigdy. Bo z królem przybędzie Bertold, a nie do niej uśmiechną się jego usta, tylekroć całowane.

W dali, po lewej stronie Renu, ukazał się tuman kurzu, olbrzymiej szerokości i wysokości. Kiedy od strony rzeki powiał wiatr silniejszy, chwiał się szary olbrzym, rozpadał się na strzępy, a wówczas zanim się rozpierzchłe części zlewały znów w gęstą mgłę, iskrzyło się i błyszczało na ciemnem tle lasów, jakby wszystkie gwiazdy zstąpiły z nieba na ziemię.

Tuman posuwał się wolno, poważnie, wzdłuż Renu. Od czasu do czasu wylatywał z jego wnętrza jakby urwany, wesoły śmiech. Potem złączyły się niewyraźne zrazu dźwięki, tworząc pieśń wojenną. To oznajmiały rogi i trąby zbliżanie się króla.

Nagle wypadła z kłębów kurzu gromadka jeźdźców. Przodem pędził na karym koniu szkarłatny rycerz. Za nim powiewały żółte, białe i niebieskie płaszcze.

— Henryk! — szepnęła królowa.

— Bertold! — spiewało w duszy Judyty.

Hrabina Adelajda spuściła oczy w ziemię.

Nad tłumem wyrósł gaj zielony. Wszystkie ręce wyciągnęły się ku nadbiegającej gromadce, a każda z nich trzymała gałązkę jodliny.

I ruszył żywy gaj brzegiem Renu, prowadzony przez królowę.

Jeźdźcy zbliżali się szybko. Pierwszy złączył się z czołem korowodu rycerz szkarłatny. Przypadł do królowej....

Nad tłumem załopotał w tej chwili okrzyk potężny, jak gdyby się chmura ptactwa nagle zerwała.

— *Heil Hero, heil Liebo!* — wołała Wormacya — heroooo.... lieboooo — odpowiadało echo wzdłuż murów miasta.

Niezwykła gawiedź, chciwa wrażeń, wrzeszczała bezmyślnie, rozbawiona ciekawem widowiskiem. Przyjaciele witali przyjaciela, kochający poddani ukochanego władcę. Świadczyły o tem rozpromienione oczy, życzliwe uśmiechy, szczera radość, tryskająca z okrzyków.

Gród frankoński witał bez obłudy pana krwi swojej, dumny ze zwycięstwa, odniesionego nad rokoszanami. Wszakże był tryumf Henryka w części jego dziełem. Gdyby nie bohaterska wierność Wormacyi, nie byłby mógł król przeczekać pierwszej, najgroźniejszej burzy.

Henryk wiedział, iż z chwilą, gdy dotknął stopą ziemi wormackiej, był wśród swoich, we własnym domu. Przeto zdjął z siebie powagę monarszą i stał się pospolitym śmiertelnikiem. Przechyliwszy się do królowej, objął ją serdecznie, tuląc jej głowę do piersi.

Ta cicha, łagodna kobieta, narzucona mu przez ojca i książąt rzeszy, zaręczona z nim prawie w kołysce, a zaślubiona w szesnastym roku życia, miłowała go tak gorąco, iż w ogniu jej uczucia stopniał w końcu jego chłód. Pokonany jej bezgraniczną uległością, jej pokornem cierpieniem, przywiązał się do niej po długim oporze, uznał w niej prawowitą małżonkę, a chociaż często łamał jej wiarę, szanował ją i starał się nie obrażać jej drażliwości niewieściej jawną, głośną zdradą.

Król tulił królowę do piersi, bo ta głowa myślała tylko jego myślami, troskała się jego troskami. Od czasu, kiedy się porozumieli, dzielili wszystkie niepokoje, obawy i niebezpieczeństwa.

Henryk ucałowawszy w obliczu ludu usta Berty, odwrócił się do tłumu i otworzył ramiona szeroko, jakby chciał całą Wormacyę przygarnąć do serca.

Najbliżej stojący zaczęli się do niego tłoczyć. Każdy chciał dotknąć jego sukni, ręki. On kłaniał się łaskawie na wszystkie strony i uśmiechał się przyjaźnie.

Tuż za królem nadbiegł Bertold.

Zbliżył się do Judyty, zakłopotany, nie wiedząc, jak ją powitać. Zobowiązał się słowem rycerskiem nie gwałcić jej uczuć religijnych, a klęska rokoszan nie zmieniła w niczem jego położenia. Był dotąd wyklęty....

Ale kochająca dziewczyna zapomniała po raz wtóry o groźbie Kościoła. Stał przed nią narzeczony, którego bezkrwawe zwycięstwo wydarło z paszczy wojny. Mógł nie wrócić, mógł spocząć na zawsze w czerwonej ziemi Sasów....

Więc wyciągnęła do niego rękę. On pochwycił ją skwapliwie, zarumieniwszy się, jak młodzieniaszek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Brisson i Sarrien, widocznie starają się obecnie skierować sprawę na tory nowe, na tory przychylne rewizyi sprawy Dreyfusa i utrzymaniu przewagi władzy cywilnej, — większa część opinii narodu stoi jednak zawsze jeszcze po stronie armii a w obec tego może łatwo przyjść we Francyi do wypadków bardzo doniosłych i poważnych.

Bądź co bądź rola ta, którą spełnił Paty de Clam, wydaje się dziwną, a wartość majora Esterhazego bardzo problematyczną. Z drugiej strony niepodobna mieć sympatyi ani dla obrońców Dreyfusa w ogólności, ani dla Zoli w szczególności. Ze stanowiska etycznego i obyczajowego, — dla Francyi sprawa to bardzo smutna i na wszelki wypadek moralna klęska całej trzeciej Rzeczypospolitej. Co prawda nie pierwsza; może bowiem stanąć słusznie obok Panamy a kto wie czy nie będzie miała poważniejszych od niej następstw.

Sprawy krajowe.

(*Fundusz pożyczkowy na popieranie działalności Kółek rolniczych*).

W myśl uchwały sejmowej z dnia 17 lutego, polecającej ponowne zbadanie potrzeby podniesienia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych i przedłożenie na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednich wniosków, wezwał Wydział krajowy zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ by materyał, jaki uzna za potrzebny w tej sprawie, zebrał i przedłożył Wydziałowi krajowemu.

Zarząd Tow. kółek wygotował tedy obszerny memoryał, w którym podnosi na wstępie jako jedną z głównych zdobyczy instytucyi Kółek rolniczych zakładanie przy nich sklepów, których ogólna liczba wynosi obecnie co najmniej 1000. A ponieważ okazało się z dokonanej w pierwszej połowie b. r. lustracyi stukilkudziesięciu sklepów w różnych okolicach kraju, że kapitał zakładowy własny wynosi przeciętnie 1000 zł. na każdy sklep, przeto suma inwestowanego w tych sklepach kapitału zakładowego dochodzi przynajmniej do miliona złotych a. w.

Wobec tego, nasuwa się ważna kwestya, jakie mogą być rozmiary potrzeb kredytowych sklepów Kółek rolniczych, które miałby zaspokoić przeznaczony na ten cel fundusz pożyczkowy.

Chcąc w tej kwestyi dać dokładną odpowiedź, należy oprzeć się na datach, jakie zebrali lustratorowie handlowi podczas pierwszego okresu półrocznego swego urzędowania. W tym czasie dokonali oni lustracyi w 150 sklepach. Na podstawie badań na miejscu dokonanych, przekonali się, że majątek własny sklepów, objętych lustracyami, wynosi łączną sumę 145.377 zł., a ich potrzeby kredytowe na najbliższy okres preliminowane i należycie uzasadnione przedstawiają sumę 49.700 złr. w. a. Po za tą liczbą jest daleko większa jeszcze ilość sklepów, dotychczas nielustrowanych, gdyż lustratorowie handlowi dopiero niedawno czynność swoją rozpoczęli, mianowicie od połowy zeszłego roku i nie mogli sprawdzić potrzeb reszty sklepów (w liczbie mniej więcej 850).

Memoryał zastanawia się tutaj nad warunkami kredytowymi, z którymi liczyć się muszą sklepy Kółek rolniczych i zaznacza, że nieomal wszystkie starają się korzystać z kredytu towarowego. Tylko zasobniejsze sklepy, w dostateczny kapitał uposażone, zakupują towar za gotówkę, płacą zań taniej i zyskują przy takiem zakupnie skonto kasowe; inne zaś sklepy, i to znaczniejsza ich większość, uciekają się do kredytu towarowego, który na dogodnych warunkach mogą otrzymywać od Związków handlowych Kółek rolniczych i od poważnych firm handlowych. Niestety w wielu sklepach ich zarządcy, nieobznajomieni ze stosunkami handlowymi, stają się nieraz ofiarą narzucających im się handlarzy i krążących po kraju niesumiennych agentów. Z tego też powodu już niejedno Kółko rolnicze drogo opłaciło brak doświadczenia, a właśnie jest zadaniem lustracyi handlowych dążyć do położenia tamy podobnemu wyzyskowi.

Nierównie ważniejszym jest własny kapitał zakładowy, bez niego bowiem nie może się obejść żaden sklep Kółka rolniczego.

Główne źródło tego kapitału tworzą udziały członków, przynoszące przy dobrze rozwiniętym interesie dość wysokie oprocentowanie złożonych kwot.

Składają się na nie w znacznej części drobne oszczędności włościan, którzy, nie zważając na możliwe ryzyko w przedsiebiorstwie, chętnie je wnoszą. W razie strat, które nierzadko zachodziły, włościanie nie zrażali się tem i ponownie wnosili udziały. Jest to zaś najwymowniejszym dowodem, jak daleko lud wiejski czuje potrzebę sanacyi stosunków handlu wiejskiego, skoro nie waha się, nawet po stratach, powtórnie angażować grosz, uzbierany mozolnie w pocie czoła, byle tylko utrzymać przedsiębiorstwo, którego celem jest zasłonić włościan od czyhającego na nich wyzysku niesumiennych handlarzy.

Taki objaw samopomocy, dzięki akcyi handlowej Kółek rolniczych, po raz pierwszy wyraźnie występuje wśród ludu wiejskiego, który wydobywa się z wiekowej gnuśności, rozbudza naturalną inteligencyę i objawia przedtem niebywałą energię, a nadto wytrwałość nawet w razie niepowodzenia podjętych usiłowań.

A wpływ dodatni sklepów, przez Kółka rolnicze zakładanych, jest tem więcej pocieszający pod względem społecznym, że właśnie w tej akcyi lud wiejski chętnie i z wielkiem uznaniem i wdzięcznością przyjmuje pomoc, jakiej doznaje zarówno od duchowieństwa jak od inteligencyi świeckiej.

Z pomocą udziałowego kapitału zyskują zatem sklepy Kółek rolniczych podwalinę swego istnienia, mianowicie własny kapitał zakładowy. Kapitał ten jednak okazuje się zwykle niewystarczający do prowadzenia i rozwoju interesu. Wiele Kółek rolniczych starać się musi o uzyskanie potrzebnych do obrotu funduszów nie tylko przez kredyt towarowy od dostawców, ale także przez zaciąganie pożyczek.

Sklepy dobrze prowadzone, mające dostateczny kapitał zakładowy własny, a oględnie korzystające z kredytu, rozwijają się normalnie. Wywiązują się należycie ze swoich zobowiązań i przynoszą członkom korzyści częstokroć znaczne.

W niektórych sklepach okazują się tak znaczne obroty, że przenoszą rocznie nawet 50.000 zł., a osiągnięte zyski są wcale znaczne. Z zysków tych wypłacono członkom od udziałów dywidendę, kierownikom i sklepikarzom gratyfikacyę. Z tego samego funduszu przeznaczają Kółka zasiłki na różne cele przewidziane w statucie Towarzystwa, jak również na cele użyteczności publicznej w gminie i parafii.

Te jednak sklepy — a tych jest niestety większość — które zaczynają prowadzenie interesu z niedostatecznym kapitałem zakładowym, już w samym początku swej działalności znajdują się w kłopotliwem położeniu. Aby niedopuścić do zastoju lub upadku przedsiębiorstwa, Kółka rolnicze są zmuszone czynić zabiegi o uzyskanie niezbędnych do obrotu funduszów w drodze pożyczki. Przychodzi im to z wielką trudnością, a częstokroć poddawać się muszą uciążliwym warunkom i opłacać wysokie procenta od wypożyczonych pieniędzy. — Trudność tę zwiększa okoliczność, że sklepy Kółek rolniczych nie mają firmy protokołowanej, któraby umożliwiała im korzystanie z wekslowego kredytu.

Temu licznemu zastępowi sklepów wiejskich, które dla braku odpowiedniego kapitału obrotowego nie mogą prawidłowo się rozwijać, należałoby — jak powiada memoryał — przyjść z wydatną pomocą kredytową, ta bowiem, jaką otrzymuje od ofiarnego obywatelstwa, od duchowieństwa i od osób innych zawodów, wreszcie od Reprezentacyj powiatowych i gminnych, chociaż bardzo cenna, jest niewystarczającą.

W tych trudnych warunkach kredytowych okazały się wielce pożądanemi dla Kółek rolniczych uchwały Sejmu z r. 1890 i 1892, z których jedna stworzyła stały fundusz pożyczkowy dla popierania handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych, druga zaś postanowiła, że udzielane pożyczki z tego funduszu mają być dawane bez żadnego procentu. Fundusz ten oddał niepospolite usługi tym Kółkom rolniczym, które z niego korzystały, a podnieść to należy, iż Kółka te wywiązywały się ze swego zobowiązania punktualnem spłaceniem pobranych pożyczek.

Zarząd główny Towarzystwa ze swej strony czuwał, aby udzielone pożyczki obrócone były na cel wskazany. Jak wielkie zaś znaczenie miały otrzymane pożyczki, pokazuje się ze sprawozdań Zarządów powiatowych i relacyj lustratorów. Były one prawdziwem dobrodziejstwem dla Kółek rolniczych i nie tylko dopomogły do raźnego rozwoju przedsiębiorstwa, ale nawet ochroniły chwiejące się sklepy od upadku. One też były niemałą zachętą do coraz liczniejszego zakładania sklepów wiejskich, a są także poparciem działalności lustratorów handlowych, gdyż wiadomo jest zarządom Kółek i zawiadowcom sklepów, że w razie niepomyślnego wyniku lustracyi, kredytu na sklep Kółko nie otrzyma.

Kontrola nad sklepami Kółek rolniczych przez lustratorów odbywa się według wydanej dla nich instrukcyi, a kontroli tej bardzo chętnie poddają się wszystkie bez wyjątku Kółka i zastosowują się do udzielanych im wskazówek.

Zarząd główny, mając wyznaczoną nader skromną dotacyę na lustratorów handlowych, zaledwie dwóch może utrzymać. Każdy z nich w jednym roku może zlustrować co najwyżej 100 sklepów Kółek rolniczych. Z uwagi, że tych sklepów jest już 1000, okazuje się liczba tych lustratorów handlowych niedostateczna. Dlatego zarząd główny postanowił udać się do Wydziału krajowego z prośbą o wyjednanie podwyższenia uchwałą Sejmu z dnia 13 lutego 1897 przyznanej subwencyi w celu powiększenia etatu tak wielce potrzebnych dla tej instytucyi lustratorów handlowych.

Dobroczynna akcya funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych, rozpoczęta w roku 1891, ograniczyć się musiała na stosunkowo nieznaczną liczbę sklepów wiejskich. Nie otrzymało z tego funduszu pożyczek wiele Kółek rolniczych, które będąc w pierwszem stadyum swojej organizacyi, nie mogły wykazać w regulaminie pożyczkowym przepisanego kapitału zakładowego. Oprócz tego jednak niemała liczba interesowanych Kółek nie otrzymała pożyczek, chociaż czyniły zadość warunkom wspomnianego regulaminu, z powodu, że fundusz pożyczkowy był wyczerpany.

Jest przeto niezbędnem ten fundusz podnieść do wysokości, odpowiedniej wzrastającym ciągle potrzebom i doniosłości pracy, na tem polu podjętej.

Od czasu utworzenia funduszu pożyczkowego upływa już rok ósmy, a w tym czasie liczba Kółek więcej jak w dwójnasób wzrosła. Jednocześnie zwiększyła się liczba sklepów Kółek, tak że z końcem czerwca b. r. było 1335 Kółek rolniczych i około 1000 sklepów przez Kółka założonych.

Właśnie w tym ostatnim okresie, datującym się od powstania wyż wspomnianego funduszu pożyczkowego, zaznacza się ruchliwa i intenzywna praca w Kółkach rolniczych i widoczny postęp, a postęp ten jest jednym z głównych motywów, przemawiających za podniesieniem funduszu pożyczkowego.

Memoryał podaje tutaj wyniki tej pracy do wiadomości Wydziału krajowego i podnosi:

W ciągu niespełna ośmiu lat przybyło nowych 700 sklepów Kółek rolniczych, tworzących nowe arterye wiejskiego handlu w całym kraju.

Niemała liczba tych jak i przedtem założonych sklepów rozszerzyły prymitywny zrazu zakres działania, czy to przez zaprowadzenie filii w tych miejscowościach, w których dla zbyt wielkiej rozległości założone sklepy w tymsamym lokalu nie mogły należycie obsługiwać rozrzuconej, a od siebie i o milę oddalonej ludności, czy też przez zaprowadzenie handlu mieszanych towarów a nawet utworzenie specyalnych gałęzi, wymaganych w handlu wiejskim.

Niestety niejedne z nich, przeceniając swoje siły, przyjęły na swoje barki stosunkowo wielkie zobowiązania, którym nie mogą sprostać. Naglącą więc będzie potrzebą przyjścia im z pomocą kredytową, co oczywiście da się osiągnąć przy odpowiedniem zwiększeniu funduszu pożyczkowego.

Poważna większość dobrze zorganizowanych Kółek rolniczych, posiadających własne sklepy, a nawet niektóre już w samym zawiązku działalności dążą usilnie do wystawienia własnego domu. Skoro tylko dostaną grunt, przydatny do tej budowy, przystępują Kółka do jej wykonania, potrzebny materyał zakupują z zaciągniętej po-

---

18)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy).

Ona milczała chwilę.

— Wie pan? — rzekła zwolna, jakby snując swoje myśli głośno — wolę wszystkie te walki, przykrości, złudzenia, jak nie mieć żadnego zamiłowania, do niczego.... Zamiłowanie stanowi cel w życiu, a cóż wart człowiek bez wybitnego celu? to taka anomalia, jak kwiat bez woni i barwy!..

Tadeusz spojrzał na nią, nieco zdziwiony, z uznaniem.

— A to pani musi mieć wybitny cel w życiu.... — rzekł — widzę to jasno i winszuję....

Aleksandra czuła, że wypowiedziała za wiele; nie powinna była być tak szczerą.... zapomniała się. Nie należało przed nim odkrywać tajników swej duszy; przenikliwy i rozumny, mógł myśleć, że mu zaimponować pragnie.... a to przyszło jej tak mimowoli, tak naturalnie! nie rozumiała innej z nim rozmowy, tylko otwartą.

— Działanie kobiety tak ściśle określone... — odrzekła po chwili wymijająco, mocno zakłopotana.

— Działanie kobiety? — przerwał. — Ależ przeciwnie.... Kobiety dziś do wszystkiego się biorą, upominają się o swoje prawa, jakby kto im zaprzeczał, odbywają kongresy, dysputują....

Spojrzała na niego i oczy ich się spotkały; Olenia wyczytała w tych oczach, że zdania ich pod tym względem są jednakowe. Uśmiechnęli się oboje.

— To śmieszne — rzekła — i niesmaczne....

— Czy pani czytała sprawozdania z tych kongresów „feministek“?... Pani wogóle musi dużo czytywać.

— Tak, czytałam i czytać bardzo lubię. Mamy kilka pism krajowych i zagranicznych.

— A!.. czy pani nie spotkała czasami prac, podpisywanych — pseudonimem widocznie - Szandor? — spytał nagle.

Boże drogi! on o jej pracach mówi.... zauważył je! jakież będzie jego zdanie! Fala rumieńca uderzyła jej do twarzy; spuściła oczy, ale pilnowała się już, żeby się nie zdradzić.

— Owszem.... — rzekła siląc się na ton naturalny. — Jakież pana zdanie o tych.... utworach?

— Dużo talentu, styl śliczny, wiele wyobraźni, dar obrazowania — ale trochę za mało prawdy — *cela n'est pas vécu* — jakby się Francuz wyraził.... W każdym razie talent obiecujący. Lubię spotykać się z tym autorem — czy autorką.... według mnie bowiem, Szandor jest kobietą.

— Po czem pan to wnosi? — spytała bardzo ciekawie.

— Po znajomości serca kobiecego, jakiej daje dowody.... Czytała pani „W ciszy?“ z jaką subtelnością opisuje tam walki zdradzonego serca.... Jaka znakomita psychologia i....

— Panie Starczyński! — ozwał się hrabia, podchodząc ku rozmawiającym — czy już dziś nic więcej nie usłyszymy?

Rozmowę przerwano; Tadeusz odszedł. Ileżby dała Olenia, żeby także „coś więcej usłyszeć“, jeszcze jakie zdanie.... Ale postanowiła sobie, że rozmowy nigdy sama na ten temat nie naprowadzi. Musiałaby udawać.... a tego nie lubiła, szczególnie w obec niego. — Ile wrażeń dziś przeminęło!... Zagadkowe postępowanie Otyldy z Tadeuszem, rozmowa z nim.... Podczas gdy grał, myślała o tem wszystkiem.

Powoli, jakby się skradając, zbliżył się książę i zabrał miejsce przy niej, budząc ją z zamyślenia.

— Chciałem panią pożegnać.... — rzekł cicho, z wahaniem. — Jutro jadę....

— Cóż to za nagły projekt? — spytała trochę ździwiona.

— Powinienem był dawno już to uczynić.... Człowiek nie powinien przyzwyczajać się do szczęścia....

— Jakaż poetyczna mowa! — zauważyła z uśmiechem. — Lecz czemuż książę nas opuszcza?

— Muszę....

— Bardzo stanowcze słowo, ale nie wystarczające. Chciałabym wiedzieć....

— A gdyby pani się dowiedziała, że rozum zostać mi nie pozwala — a serce boli oddalać się?...

— Nie zatrzymywałabym pana — rzekła poważnie, patrząc mu w oczy.

Pochylił głowę na rękę, jakby kryjąc się przed tem jej spojrzeniem, przygnębiony nagle.

— Jak mało jestem odważny.... jak sił mi brak.... — skarżył się.

— Obmawiasz się, książę.... — odezwała się łagodnie. — Kto umie poznać stan swojej duszy, obowiązki.... tem samem daje dowód siły moralnej.

— Jaka pani dobra, że pani to mówi...

— Serdeczną przyjaźń mam dla pana....

Westchnął głęboko i wstając powoli:

— Żegnam panią! — rzekł głosem bez dźwięku i rękę wyciągnął.

Ona tę rękę zatrzymała w swojej.

— Do widzenia! — rzekła z przyciskiem. — Powróć pan do nas niedługo, w lepszem usposobieniu, wyleczony ze swoich smutków....

On uścisnął mocno jej rękę i nie mówiąc już z nikim, salon opuścił.

— Jeden epizod mego życia skończony.... — myślała po jego odejściu Olenia. — Biedny chłopiec! zmartwiony dziś — jutro się pocieszy....

Aleksandra znała naturę bezbarwnych....

(Ciąg dalszy nastąpi).

życzki, członkowie zaś zajmują się bezinteresownie wykonaniem budowy. Tak stanęły już w niejednej gminie domy Kółek rolniczych gdzieniegdzie piątrowe, dające pomieszczenie dla sklepu, czytelni, gospody chrześciańskiej, a w kilku miejscowościach i dla zawiązanych przez Kółka rolnicze spółkowych kas oszczędności i pożyczek. Domy wybudowane zespoloną pracą członków Kółek rolniczych stają się niewątpliwie trwałym przybytkiem dla spełnienia zadań, wytkniętych nowym statutem Towarzystwa.

(Dokończenie nastąpi).

Książę Bismarck.

Niedawno ukazała się nowa publikacya o ks. Bismarcku, zasługująca dla tego na szczególną uwagę, że pisał ją człowiek pozostający przez czas dłuższy w bardzo bliskich stosunkach ze zmarłym księciem. Autorem książki jest pan M. Tiedemann, który powołany w r. 1878 na stanowisko szefa kancelaryi księcia, miał doskonałą sposobność poznać dokładnie Bismarcka jako człowieka i polityka

Mówi on, że książę rzadko tylko uznawał zasługę innych. Jego koledzy w ministerstwie narażeni byli przedewszystkiem na krytykę niezmiernie surową, w której nie było ani odrobiny wyrozumiałości. Jego wielkie rozumienie o sobie samym, połączone z silną dozą pogardy dla bliźnich, dyktowały mu bardzo często fałszywe opinie o przyjaciołach i wrogach. Przyjaciele byli w oczach jego tylko narzędziami dla jego własnych planów osobistych, pionkami, którymi mógł suwać według swojego upodobania i poświęcać ich, gdy tego gra wymagała. W wrogach widział tylko niegodziwców i niedołęgów. Nigdy nie zauważono, aby oddał sprawiedliwość przeciwnikowi. Był on zanadto namiętnym, zanadto gwałtownym, zanadto wojowniczym. Każda zaczepka, choć najłagodniejsza, irytowała go i pobudzała do walki. Był zawsze gotów odpłacić pchnięciem szpady za ukłucie szpilki. Ten zapał wojowniczy skłaniał go nieraz do strzelania armatami do wróbli.

Dalej mówi pan Tiedemann, że ks. Bismarck uważał politykę za sztukę, nie za wiedzę, i cenił ją jak wirtuoz, grający doskonale na swym instrumencie. Sądził on ludzi i wypadki tylko ze stanowiska politycznego, wykluczając z swych obserwacyi każdy inny punkt widzenia.

W drugiej połowie pamiętnika zajmuje się pan Tiedemann Bismarckiem jako człowiekiem prywatnym. Nie widziałem go nigdy sentymentalnym ani patetycznym — mówi i jako ilustracyę tej opinii przytacza zdarzenie następujące: Gdy wieść nadeszła o zamachu Nobilinga na cesarza Wilhelma I., kanclerz właśnie przechadzał się po lesie. Przerażony pobiegłem do niego. Mówię o mordercy, o ranach królewskich, a on nie pytając o szczegóły zawołał tylko: „Teraz rozpędzimy parlament!". Dopiero później począł wypytywać się o szczegóły zbrodni.

Ale za to dla zwierząt miał Bismarck wiele litości. Psom pozwalał w domu swoim na wszystko i nieraz gromił surowo wiwisektorów. Gdy wybiła ostatnia godzina jego „Sułtana", którego „najlepszym przyjacielem" mienił, znalazł Tiedemann księcia siedzącego na sofie i trzymającego głowę psa na kolanach, Potem przez kilka dni nie przemówił do nikogo ani słowa.

Bismarck był podobno doskonałym agronomem i do końca życia śledził postępy wiedzy rolniczej, wprawiając w podziw swych rządców.

W obec „wielkich tego świata" książę żelazny był niejednokrotnie szorstkim i nie silił się nigdy na elegancyę. Nikogo nie przyjmował bez uprzedniej prośby o audyencyę i nawet król saski, przybywszy raz niespodziewanie, odprawiony został przez służbę. Pewien książę panujący prosił go kiedyś o posłuchanie. Bismarck wyznaczył godzinę 9 wieczorem i na przyjęcie ubrał się w mundur i ordery. Gdy zegar wydzwonił kwadrans na dziesiątą, a gościa jeszcze nie było, kanclerz bez ceremonii rozebrał się, przybrał kostium negliżowy i zasiadł do biurka. W pięć minut później zjawił się dostojny gość. Bismarck kazał go poprosić do kancelaryi i rzekł: „Sądziłem, że wasza książęca wysokość zapomniała o wizycie, bo u mnie — tu wyjął zegarek — jest 25 minut po dziewiątej".

Z prasy rossyjskiej.

W tygodniku *Russkij Trud* znajdujemy początek obszernego artykułu bar. Tyzenhauzena p. t. „Gubernia chełmska". Autor roztrząsa znany projekt utworzenia guberni chełmskiej z powiatów zaludnionych przeważnie przez byłą ludność unicką, — projekt opracowany za czasów generał-gubernatorstwa hr. Szuwałowa, a obecnie oddany do opinii ks. Imeretyńskiemu. „Dziś — pisze baron Tyzenhausen — na 100 prawosławnych w gubernii lubelskiej znajduje się 313, a w siedleckiej 262 katolików, w nowej zaś gub. chełmskiej na 100 prawosławnych tylko 73·5 katolików. Jeżeli jednak się uwzględni, iż do liczby prawosławnych gubernii chełmskiej zaliczeni są byli unici, wśród których około 60 prc. t. zw. „upornych", to, wyłączając upornych z liczby ogólnej ludności, jako objekt walki wpływów katolickich i prawosławnych, okaże się, iż w nowej gubernii również przewaga ilościowa będzie po stronie katolików. Prócz tego, pożyteczność utworzenia gubernii chełmskiej, ze względu na uchronienie narodowości rossyjskiej od wpływu polskiej masy, wydaje się, po rozejrzeniu się na mapie przyszłej gubernii, wielce wątpliwą. Projektowana gubernia chełmska przedstawia się jako wąskie i długie pasmo, które całą zachodnią granicą swoją stykać się będzie z ludnością polską gubernii lubelskiej i siedleckiej, połączonych po utworzeniu gubernii chełmskiej w jedną gubernię lubelską. Z tego względu nie tylko nie można oczekiwać, iżby wraz z utworzeniem gub. chełmskiej wpływ masy polskiej zmniejszył się, ale naodwrót trzeba na to się przygotować, że wpływ ten zwiększy się znacznie".

Organ ministerstwa sprawiedliwości, zwracając uwagę na sprawę więzień, przemawia za koniecznością reorganizacyi systemu ciężkich robót:

„Wewnętrzny byt skazańców, surowa karność i nieodpowiedni system kar — oto co przedewszystkiem wymaga polepszenia. Myśl zawarta w „Ustawie o wysłanych do ciężkich robót" wskazuje taką organizacyę kar, którąby zachęcała przestępców do poprawy. Niestety myśl ta nie zmienia się w czyn. Zaprowadzone przez „Ustawę" oddziały mają w oczach władzy więziennej znaczenie jakichś, formalnie określonych kategoryj, przez które powinni przechodzić aresztanci, bez względu na zmiany w ich stanie duchowym. Surowe kary stosowane są, w większości wypadków, do każdego bez najmniejszej różnicy, czem nie zachęca się więźniów do poprawy, a tymczasem najdrobniejsza zachęta wywiera wpływ silny i byłaby bezwarunkowo pożyteczną. Zachęta taka szczególnie byłaby ważną w pierwszym okresie ciężkich robót. Wyrok sądowy, rozłąka z rodziną, zerwanie z całą przeszłością — wywiera w pierwszym roku bardzo silny wpływ na przestępców; stają się oni wrażliwszymi na lepsze postępowanie, na zachęcające współdziałanie ku poprawie. Z tego jednak nikt nie korzysta.

„Dawniejsi aresztanci nie widzą, aby ich dobre sprawowanie się przynosiło im bezpośrednio jakieś ulgi, tymczasem wpływ otoczenia, przygnębiająca jednostajność życia więziennego, demoralizujące wrażenie, robią swoje i stopniowo osłabiają podatny nastrój: więzień rozpacza, traci nadzieję odcierpienia swej kary, macha na wszystko ręką i upada coraz niżej.

Trzeba sprawę załatwić tak, aby aresztant wiedział i widział, że polepszenie jego doli zależne jest od niego samego, t. j. że od jego dobrego sprawowania się i poprawy zależy większe lub mniejsze skrócenie terminu kary. Naturalnie, możność zasłużenia sobie dobrem sprawowaniem i poprawą na najwyższą nagrodę — prawo powrotu do miejsca rodzinnego, byłaby jednym z najsilniejszych bodźców do starań o zerwanie z występną przeszłością. Prawdę tę stwierdza ta straszna tęsknota za miejscem rodzinnem, jaka dla wielu skazańców jest bodźcem do ucieczki."

Z Francyi.

(Dziennikarz francuski o ks. Bismarcku).

Rzecz to łatwo zrozumiała, że głosy prasy francuskiej o zmarłym pierwszym kanclerzu Rzeszy niemieckiej nie mogły i nie mogą być ani zbyt pochlebne, ani łagodne, ani nawet bardzo bezstronne. Wyrządził on Francyi krzywdę bolesną, bo nie tylko zabrał jej dwie piękne prowincye, ale ją także upokorzył. Tem większą zwraca uwagę, że w paryskim *Matin* ukazały się wspomnienia p. Henryka de Houx o Bismarcku, odznaczające się, zwłaszcza w porówaniu z tonem prasy francuskiej w ogóle, zadziwiającym objektywizmem i niezwykłą łagodnością w ocenie zmarłego dyplomaty, pogromcy Francyi. P. de Houx był jedynym dziennikarzem francuskim, który miał sposobność osobiście się zbliżyć do ks. Bismarcka.

Mówiąc o dymisyi żelaznego księcia, podaje p. de Houx szczegóły następujace: „Po raz pierwszy powtarzam tu słowa, które słyszałem z ust samego księcia, a do których powtórzenia nie czułem się dotychczas uprawnionym. Bismarck nie opierał się zwołaniu konferencyi międzynarodowej w kwestyi robotniczej. Uważał on przedstawicieli różnych narodów za dość rozumnych io nieugiętych, aby oprzeć się mogli iluzyom mętnego socyalizmu, które wówczas umysł cesarza Wilhelma opanowały. Ale — mówił Bismarck — delegaci okazali się podziwu godnymi dyplomatami i dworakami niezmiernie sprytnymi. Zamiast cesarzowi przeciwstawić nagie fakta i określić wyraźnie granice kwestyi socyalnej, usiłowali pochlebiać monarsze i utrwalać go w jego marzeniach. Z jakąż to zręcznością Jules Simon otaczał cesarza dymem kadzideł! Jaką lekką miał rękę i jakie wytworne kadzidło! Byłem zachwycony i cesarz również! Ale zaczynaliśmy gubić się w stepach najgorszych utopij. Zrobiłem w tym duchu komentarz. Przyjęto go źle. Już kilka razy czułem się zniewolony prosić o dymisyę, ale w obec dobrotliwych perswazyj zawsze cofałem żądanie. W owym dniu jednak cesarz nic mi nie odpowiedział, tylko poruszył się niecierpliwie".

W dalszym ciągu owych wspomnień opowiada de Houx, który dwukrotnie gościł u Bismarcka w Warcinie, że ekskanclerz kochał namiętnie swój dom i nie lubił wyjeżdżać. „Mało dbam o to — mówił — aby mieszkać w pięknym domu, przechadzać się po pięknym parku, sypiać w dobrych łóżkach, jadać przy wykwintnych stołach. Nie znajduję w tem wszystkiem żadnej przyjemności, jeżeli dom nie jest moim domem, drzewa mojemi drzewami, łóżko mojem łóżkiem, stół moim stołem".

Wiele opowiadano sobie owego czasu o romansie Bismarcka ze spiewaczką Luccą. De Houx jednak zapewnia, że książę kiedyś na przechadzce rzekł do niego poważnie: „To wszystko głupstwo. Żonie mojej nie sprzeniewierzyłem się nigdy".

Dowcip Bismarcka był znany. Razu pewnego mówiąc o jednym z najwybitniejszych polityków francuskich, zapytał pana de Houx, o jakie zbrodnie oskarza Rochefort polityka tego. Dziennikarz francuski wyliczył żartobliwie wszystkie kalumnie Rocheforta, a gdy skończył, rzekł ks. Bismarck z uroczystym komizmem: „Ależ to musiał być prawdziwy mąż stanu!"

W końcu artykułu swego tak mówi felietonista paryskiego *Matin*:

„Zarówno w polityce, jak we wszystkich sprawach życiowych należał ks. Bismarck do szkoły ścisłego pozytywizmu i korzył się tylko przed faktami. Nigdy nie byłbym uwierzył, że człowiek z krwi i kości może zdusić wszystkie iskierki sentymentu na korzyść rozumu i woli. Miłość, nienawiść, gniew, miłosierdzie nie miały żadnego przystępu do refleksyi jego. Kierował partyami politycznemi z zimną krwią wytrawnego szachisty. Żadna ofiara nie była mu za wielką, aby odnieść zwycięstwo. Podstęp i przemoc uważał za cnotę, gdy mu pożyteczne były. Dla Austryi, dla Włoch, dla Francyi, dla Rossyi, dla Anglii nie miał ani nienawiści, ani przyjaźni. Polityka była dla niego wiedzą dynamiczną. Nie liczył się z zasadami, tylko z siłami.... Z tego stanowiska trzeba patrzeć na Bismarcka, ale nie sądzić. Sąd wyda dopiero historya według wartości i trwałości rezultatów polityki Bismarckowskiej".

Felietonista francuski na innem miejscu wspomina jeszcze, że „Bismarck całą uczuciowość swoją chował do ogniska domowego i tam jedynie był ludzkim", a wreszcie nadmienia, że obecnie panuje w Niemczech monarcha idealistyczny, namiętny, wrażliwy. Polityczne dziedzictwo zimnego rachmistrza padło na wrażliwego artystę.

Dzienniki francuskie nie bez przekąsu wyrażają zdanie, że pan de Houx, pisząc z pewną sympatyą o Bismarcku, chce po jego śmierci wywdzięczyć się mu za zaszczyt, doznany od niego, iż jego to właśnie jedynego z dziennikarzy francuskich przypuścił Bismarck za życia do siebie.

KRONIKA

Lwów, 9 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

9 Sierpnia:

Rok 1872. Narodziny Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Józefa, Syna Najd. Arcyksięcia Józefa Karola Ludwika i Jego Małżonki Maryi Klotyldy, księżniczki saskiej i sasko-kobursko-gotajskiej.

Rok 1877. Spotkanie Najj. Pana z Wilhelmem I, cesarzem niemieckim w Ischlu. Odjeżdżającemu niemieckiemu cesarzowi, chciała jakaś młoda dama z Brunszwiku wręczyć piękny bukiet i w tym celu długo czekała na schodach hotelu „Elżbiety". Nareszcie spostrzegła cesarza Wilhelma w drzwiach hotelu; nieśmiało zwróciła się do towarzyszącego mu oficera w pruskim mundurze z prośbą, aby zechciał bukiet w jej imieniu wręczyć niemieckiemu cesarzowi. Z gotowością odebrał rzekomy oficer pruski bukiet z rąk damy, spełnił jej życzenie i z uśmiechem podziękował jej imieniem cesarza niemieckiego, poczem usiadł w powozie obok niego. Zdziwiona dama zapytuje najbliższych, kto jest ten tak miły oficer pruski, i dowiaduje się, że — to Najj. Cesarz Franciszek Józef I.

Rok 1881. Najj. Pan bawi w Przedarulanii (Vorarlberg), odwiedza na wyspie Mainau wielkiego księcia badeńskiego oraz w Friedrichshafen króla Würtemberskiego.

Rok 1891. Aleksander, król serbski, przybywa do Ischlu, gdzie dwa dni przepędza jako gość Najj. Pana. Młodociany król Serbów powiedział później do regenta Risticza, iż nigdy nie zapomni wrażenia, jakie na nim wywarł Najjaśniejszy Pan.

Rok 1893. Gmina miasta Kołomyi tworzy stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I.

— **JE. Wielki Podkomorzy** Jego ces. i król. Mości hr. Hugon Abensperg-Traun odjechał do Wiednia dzisiaj rano pociągiem błyskawicznym. JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński odprowadził Jego Ekscelencyę na dworzec, gdzie przybyli także: Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl. Wiceprezydent Rady szk. kraj. dr. Michał Bobrzyński oraz deputacya gr. kat. kapituły metropolitalnej z mitratem ks. Bieleckim na czele, aby JE. Wielkiego Podkomorzego pożegnać.

Tym samym pociągiem odjechał do Wiednia także JE. Pan Minister dr. Adam Jędrzejowicz.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, który przerwał urlop, aby wziąć udział w pogrzebie ś. p. Kardynała ks. Sembratowicza, wyjechał dzisiaj popołudniu pociągiem pospiesznym na kilka dni do miejscowości Baden pod Wiedniem.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbył się wczoraj o godz. 6 wieczorem objad, w którym oprócz Gospodarza wzięli udział: JE. Wielki Podkomorzy Jego ces. i król. Mości hr. Hugon Abensperg-Traun, JE. P. Minister dr. Adam Jędrzejowicz, JE. Pan Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, JE. komendant korpusu i komenderujący generał we Lwowie generał-porucznik Ferdynand Fiedler, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl i Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński.

— **JE. Komendant korpusu,** generał-porucznik Ferdynand Fiedler, wyjechał dziś na inspekcyę wojsk do Kołomyi, zkąd uda się do Czerniowiec i przez Hadikvalfę do Suczawy, a dnia 14 b. m. powróci do Lwowa. JE. Komendantowi korpusu towarzyszy szef sztabu generalnego XI. korpusu pułkownik Pflanzer.

— **Dar dla księżnej Konstancyi Sanguszkowej.** Przed paru tygodniami podziwiała publiczność lwowska w naszym „Salonie" wystawiony wspaniały „Wachlarz", dzieło znanego artysty-malarza p. St. Reichana. Wachlarz ten przedstawia: „Bal w Namiestnictwie", a mianowicie scenę kotylionową. Kompozycya, zastosowana do formy wachlarza, łączy się z kwiatami i maluje wybornie charakter balu, jego wytworną elegancyę, urok postaci niewieścich, rozmaitość i barwność toalet. Malarz, oddając wiernie charakter zabawy, rozwinął zarazem wielkie bogactwo fantazyi, a nadto szczęśliwie pokonał trudności techniczne, gdyż sceny obejmujące mnóstwo postaci z towarzystwa lwowskiego, malowane są na skórze. Ramy wachlarza są w stylu Ludwika XVI *blanc et or*, a wiązanie wachlarza spina fontaź, zakończony mitrą książęcą z której wysnuwają się bujne girlandy kwiatów.

Artysta wykonał dzieło to na życzenie licznego grona pań i panów, które, pragnąc odwdzięczyć się ks. Sanguszkowej za tyle miłych chwil spędzonych w jej domu, oraz za niezrównaną gościnność, pełną ciepła a przy tem wykwintu, postanowiło ofiarować księżnie upominek na pamiątkę jej pobytu we Lwowie.

Przed kilku dniami deputacya złożona z pani Marchwickiej, JE. Prezydenta dr. Tchorznickiego i p. Stanisława Brykczyńskiego udała się do Gumnisk, celem wręczenia tego daru księżnie Sanguszkowej. Podczas wręczania daru obecny był także w Gumniskach JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński. Przyjmując dar, dziękowała księżna w serdecznych słowach za śliczny upominek. Stanowić on będzie — jak rzekła księżna — drogocenną pamiątkę tych kilku lat spędzonych w stolicy kraju, i wielu chwil, które pozostaną dla niej uroczem na zawsze wspomnieniem. W końcu prosiła księżna, ażeby deputacya złożyła wszystkim ofiarodawcom gorące podziękowanie. W ogóle doznała deputacya u księstwa Sanguszków najserdeczniejszego przyjęcia.

— **Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski, wyjechał wczoraj w nocy do Sheveningen, w Holandyi, na dwutygodniowy pobyt. Agendy prezydenta objął II wiceprezydent p. M. Michalski.

— **W pogrzebie** ś. p. Kardynała Sembratowicza, wzięła między innemi udział depu-

tacya górali ze wsi Dosznicy, z pod Beskidu, miejsca rodzinnego ś. p. Kardynała. We wsi tej w ostatnich czasach budowano za staraniem Kardynała cerkiew, której wymalowanie powierzone było ruskiemu artyście-malarzowi Tomasiewiczowi. Tego samego dnia, w którym nadszedł list, że budowa cerkwi jest już całkowicie ukończoną, skonał Metropolita.

— **Ze spraw miejskich.** Grono delegatów m. Lwowa w zastępstwie Rady miejskiej uchwaliło wczoraj przysklepienie Pełtwi w ul. Ścieżkowej (koło pałacyku hr. Fredrów), mianowicie na tej części, przy której właściciele domów, celem uzyskania frontów, oświadczyli gotowość przyczynienia się do kosztu przysklepienia.

Uchwalono także międzytorza tramwajowe w ul. Batorego wybrukować na próbę sztucznym kamieniem asfaltowym.

— **Pomnik Sobieskiego we Lwowie.** P. Karol Schayer, pierwszy wiceprezydent miasta Lwowa, bawi od tygodnia w Wiedniu, celem odbioru pomnika Sobieskiego, którego posąg spiżowy odlany tam został w ludwisarni Kruppa, według modelu artysty-rzeźbiarza Tadeusza Barącza. Pomnik stanie na wałach Hetmańskich, gdzie zaczęto już czynić przygotowania około rozebrania budynku drewnianego, osłaniającego podstawę pomnika.

— **Pomnik Adama Mickiewicza,** wykuty z marmuru kararyjskiego, dłuta artysty-rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego, odsłonięty zostanie w Stanisławowie dnia 29 września r. b.

— **Budowa wodociągu w Krakowie.** W celu oddania w przedsiębiorstwo robót około budowy miejskiego wodociągu, rozpisuje magistrat m. Krakowa publiczną ofertową licytacyę, na warunkach, które znajdą czytelnicy w dziale ogłoszeń *Gazety Lwowskiej*.

— **Katastrofa kolejowa pod Gmünd.** Wczoraj rano przybył do Gmünd Najd. Arcyksiążę Rainer, aby osobiście obejrzeć miejsce katastrofy i dowiedzieć się o szczegółach akcyi ratunkowej.

Według dotychczasowych dochodzeń okazało się, że pociąg osobowy (pocztowy) idący za pospiesznym, jechał z niedozwoloną szybkością, w skutek czego na maszynistę spada największa część winy. Maszynista ten, nazwiskiem Balling, ciężko ranny i odwieziony do szpitala w Budziejowicach, zmarł w skutek odniesionych ran. Znaleziono w jego ubraniu przyrząd do mierzenia szybkości jazdy, wykazujący pośpiech 80 klm. na godzinę. Przy takiej szybkości, mimo kapsli i mimo sygnału, maszynista, puściwszy w ostatniej chwili kontrparę, nie zdołał zapobiedz nieszczęściu.

Skutek był straszliwy. Lokomotywa zgruchotała trzy wagony. Powstał niesłychany popłoch wśród ciemności. Wagony i lokomotywa utworzyły rumowisko, pod którem znajdowali się niektórzy z ranionych podróżnych. Niezwłocznie jednak zorganizowano pomoc. Podróżni, którzy ocaleli, przystąpili do wydobywania rannych z pod gruzów. Niebawem też przybył pociąg ratunkowy ze środkami opatrunkowymi i lekarzami.

Tor kolejowy został zawalony przez rozbite wagony. Ruch pociągów był wstrzymany przez dwanaście godzin.

Dwaj zabici są: Balling, maszynista i Gruschel, urzędnik Ministerstwa kolei żel. — Trzy osoby odniosły nadto ciężkie, inne lekkie uszkodzenia.

— **Kongresy.** Cały szereg kongresów uczonych i nieuczonych odbywa się obecnie w Europie. W Gracu obraduje kongres dla ochrony ptaków. Zjechało się bardzo wielu uczestników. Jedną z najbardziej gorliwych misyonarek w tym kierunku jest śpiewaczka pani Lili Lehman, która z Berlina przyjechała na zjazd gracki.

W Heidelbergu pracuje kongres okulistów. W czasie otwarcia kongresu odsłonięto biust prof. Beckera, znanego okulisty.

Kongres antropologów odbył się przed kilku dniami w Brunszwiku pod przewodnictwem Virchowa. Przyszły kongres odbędzie się w Lindau (Bawarya).

Międzynarodowy kongres historyków odbędzie się od 1 do 4 września w Haadze. Urządza go *Societè d'histoire diplomatique.*

Konferencya dla międzynarodowego prawa morskiego odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 września w Antwerpii.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, O. Ludwik Zieliński, jubilat zakonu OO. Karmelitów we Lwowie, przeżywszy lat 80.

W Makowie, Tadeusz Hałaciński, adjunkt sądowy, przeżywszy lat 28. Pogrzeb odbył się w Krakowie.

— **Ludowy spiewak Wiednia,** Henryk Haders, zastrzelił się z powodu choroby piersiowej.

— **Z Zurychu** donoszą, że z góry Rheinwaldhorn, 3398 m. wysokiej, spadł turysta Koloman Horwath z Temeszwaru. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

— **Zmiany w świecie teatralnym.** *Kuryer warszawski* donosi, że p. Bogucki, znany baryton operetki lwowskiej, opuszcza z dniem 1 września naszą scenę, a przenosi na warszawską.

P. Józef Śliwicki, dotychczas artysta teatru krakowskiego, zaliczony został w poczet stałych członków komedyi i dramatu w teatrach rządowych warszawskich.

— **Niezwykłe małżeństwo.** W tych dniach odbył się w Warszawie ślub Józefy M. panny służącej z Jakóbem Untarak lokajem. — Niby w tem nie było dziwnego, gdyby pan młody nie był murzynem, „czarnym jak sadza". Untarak, przybywszy do Europy, bawił jakiś czas we Francyi, przyjął poddaństwo i jako naturalizowany Francuz podróżował po Europie. Przed kilkoma laty przyjechał do Warszawy, pokazywał się w Panopticum, a następnie przyjął służbę lokaja u hr. Potockiego i tam dotąd pozostaje. Jakób pokochał Józię i Józia zgodziła się zostać „panią murzynową." Przyjaciółki i kumoszki oraz przyjaciele nowożeńców z niecierpliwością oczekują, czy potomstwo będzie białe, czy czarne.

— **Łódź elektryczna.** Jeden z inżynierów-mechaników warszawskich, wybudował własnego pomysłu łódź elektryczną, z którą wkrótce na Wiśle odbędzie próbę. Łódź pomieści wygodnie 12 osób i dwie lub trzy osoby do obsługi.

— **Na wyścigach konnych** w Petersburgu, odbytych w sobotę ubiegłą, w biegu o nagrodę „Dwuletnią" pierwszym był „Rakoczy" ogier ks. Lubomirskich, drugim „Eclair" ogier Riabowa. W biegu o nagrodę 1000 rubli pierwszą była „Felicia Mallét" klacz S. Wotowskiego, drugim „Karakułła" ogier oficerskiej szkoły kawaleryjskiej W biegu o nagrodę 800 rubli pierwszym był „Bellamy" ogier A. Daszewskiego, drugim „Szeich", ogier br. Iłowajskich. W biegu o nagrodę „Dla wszystkich krajów" pierwszym był „Murat" ogier ks. Lubomirskich, drugą „Duszka" klacz Okromczedziełowa. W „hurdle race" pierwszym był „Minotaur" ogier hr. A. Potockiego i I. Bzowskiego, drugą „La Rabiata" klacz N. N. W biegu dwulatków pierwszą była „Ophélie" klacz J. Reszkego, drugą „Mary Langden" klacz ks. Lubomirskich.

— **Poświęcenie matki.** W Bordeaux stopień kandydata nauk literackich z numerem pierwszym otrzymał młodzieniec zupełnie ślepy. Odznaczenie to zawdzięcza on poświęceniu swojej matki, która przez długie lata uczyła się wszystkiego z nim razem.

— **Wypadek cyklisty.** Dwaj cykliści piotrkowscy pp. P. i M., w drodze powrotnej z Kalisza jadąc na rowerach, ujrzeli przed sobą jadącą w tę samą co oni stronę karetkę pocztową, zaprzężoną w 6 koni w lejc. Pan M. jadąc cokolwiek wolniej, pozostał nieco w tyle; ale p. P. dopędziwszy kuryerkę chciał wyprzedzić. W chwili, gdy ją wymijał, pocztylion zamierzywszy się na konie olbrzymio długim batem (którego koniec okręcił sobie u ręki, by mu się nie plątał) zarzucił go przypadkiem na szyję przejeżdżającego obok P. i parokrotnie go nim oplątał. Z wysokiego kozła nic nie widząc co się stało, a czując, że mu się bat o coś zaczepił, począł nim szarpać coraz mocniej i mocniej, zacieśniając ten improwizowany arkan na szyi nieszczęsnego jeźdźca, który siniał z bolu, ale nie mógł wydobyć z gardła ani jednego słowa; na domiar złego konie szły z góry coraz szybciej i szybciej, a zagadani wewnątrz kuryerki podróżni ani wiedzieli co się dzieje. Gdy wreszcie spostrzegli niebezpieczeństwo i poczęli co sił chórem krzyczeć na pocztyliona, ten zoczywszy co się stało, z przestrachu wypuścił odrazu z rąk i biczysko i lejce. P. poczuwszy pewne rozluźnienie więzów, poskoczył z rowerem naprzód, ale.... okręcony około ręki woźnicy bat znów go zatrzymał, a jednocześnie pędzące z góry i puszczone z lejc konie zaczęły plątać się, stawać dęba i skręcać w rów. Wreszcie p. P. spada z roweru na pryzmę, rower zaś idzie pod konie i kuryerkę, które na drobne drzazgi go miażdżą. Prawdziwym cudem cyklista wychodzi cało z tej afery.... potłuczony tylko i z potężną na szyi pręgą.

— **Z Chrzanowskiego powiatu.** (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Kilkunastudniowy pobyt w granicach chrzanowskiego powiatu, nastręcza mi sposobność przesłania *Gazecie* wiązki ciekawych nowin. Zaczynam od stolicy powiatu, w której jako pamiątka Mickiewiczowskiego roku figuruje ulica Mickiewicza oraz tablica odpowiednia, wmurowana w ścianie gmachu miejscowej szkoły. Domów ozdobnych przybyło tutaj w ostatnich latach kilka; uwagę zwraca wśród nich gmach Rady powiatowej, w którym — jeśli rzecz nie skończy się na samym jeno projekcie — znajdzie w przyszłości pomieszczenie i powiatowe muzeum przemysłowe, odtwarzające to wszystko, co jeden z więcej przemysłowych naszych powiatów produkuje.

Marmurową tablicę Mickiewiczowską ujrzałem również ze zdziwieniem w Alwernii. Ze zdziwieniem — powtarzam — bo jest to chyba jedna z najmniejszych mieścin galicyjskich, składająca się nieledwie z samego tylko rynku. Uroczystość Mickiewiczowska odbyła się tu z całą powagą. W skład programu weszły: nabożeństwo w kościele ks. Bernardynów, pochód naokoło rynku, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poranek deklamacyjno-wokalny z odczytem hr. Rostworowskiego, iluminacya i wieczorek tańcujący.

Wspomniany kościół Bernadynów, piękny i utrzymany bardzo dobrze, pozyska w następnym roku nową ozdobę w postaci wysokiej murowanej wieży, którą wznosi obrotny i przedsiębiorczy gwardyan żyjącego z ofiar i jałmużny klasztoru, rzuconego na górze wśród ślicznego lasu, przeważnie szpilkowego. Kościół Bernardynów słynie w szerokim promieniu z odpustów, na które corocznie spływa po kilka, częstokroć i kilkanaście tysięcy pobożnych. Wówczas to sąsiedni las przedstawia oryginalny nader obrazek, a wśród tłumów zwracają na siebie powszechną uwagę liczne kompanie górników pruskich w malowniczych strojach.

Alwernia, to stacya klimatyczna umiłowana przez licznych letników, rozkoszujących się nieocenionem wprost powietrzem, oraz chłodem lasów, bujnie rosnących dokoła miasteczka. Od kilku lat mieszka tutaj lekarz okręgowy dr. Beduarski, zdobywający z dniem każdym coraz większą klientelę, na co w zupełności zasługuje. Obecność na miejscu lekarza jest i dla letników nader ważną; dawniej, w razie choroby, szukać musieli oni porady w Chrzanowie, Trzebini lub Krzeszowicach, dokąd parę godzin tłuc się musieli na chłopskich lub żydowskich wózkach. Z dniem 1 lipca przyszłego roku zajdą tu pod tym względem ważne zmiany: niewygodne wehikuły zastąpi kolej Trzebinia-Skawce, budowana przez pp. Olewińskiego i Boguckiego. Obecnie na całej linii robota wre i kipi; zgrabne malutkie dworce stawia p. Hroboni, a budowa mostu na Wiśle w Okleśnej sprowadza na brzeg niejednego ciekawego. Mieszkańcy Alwernii wysiadać będą na przystanku w Kwaczale, w którego najbliższem sąsiedztwie znajdzie się stacyjka Regnlice. Nazwa ostatnia dobrze jest znaną czytelnikom pism galicyjskich, z Regulic bowiem miano sprowadzać wodę do wodociągów krakowskich, o Regulice toczyła się szereg lat gorąca bezkrwawa walka w sali Rady miejskiej podwawelskiego grodu, na szpaltach pism i broszur ulotnych. O niespełna dwa kilometry od Alwernii oddaloną jest wieś Poremba Żegoty. Znajduje się tutaj krajowa szkoła garncarska, którą od trzech lat dzielnie kieruje wychowaniec lwowskiej Politechniki, inżynier Karol Rolle. Zakład ten istnieje lat dziewięć, uczniów kształcił corocznie po kilku lub kilkunastu; w roku ostatnim liczba ich dosięgła 20; roczny obrót wyprodukowanego naczynia kamionkowego wynosi około 3000 zł. Naczynie to wypiera coraz silniej wyroby pruskie i inne pozakrajowe, a urządzona w tym roku po raz pierwszy od czasów istnienia szkoły wystawa robót zyskała poklask ogólny, czego najlepszym dowodem jest to, że wszystkie niemal wystawione okazy znalazły w przeciągu tygodnia chętnych nabywców.

Obok naczynia kamionkowego wyrabia szkoła majolikę. Za rok ma być wzmiankowany zakład przeniesiony do Bobrku pod Oświęcimiem, gdzie księżna Ogińska, właścicielka majątku, ofiarowuje z całą gotowością nader wydatne poparcie szkole, która znajdzie tam i materyał do wyrobów doskonale się nadający i inne warunki, pozwalające przypuszczać, że zakład krajowy na nowej siedzibie stanie się w całem znaczeniu słowa poważną instytucyą wychowawczo-przemysłową.

Mówiąc o Porembie, nie godzi się pominąć cichych a ważnych zasług miejscowego proboszcza, ks. Stypuły, któremu w pracy dla dobra parafii wytrwale i chętnie pomaga wychowaniec kielecki a następnie krakowski, ks. wikary Pogłudek. Jak dzielnie oni walczą z ujemnymi wpływami, jak usilnie starają się naprawić zakorzenione tutaj dawniej złe — wiedzą to dobrze ludzie miejscowi. Obecnie przebudowuje ks. Stypuła skromny, niewystarczający kościółek w obszerną świątynię, podług planów p. Hendla z Krakowa.

Na zakończenie niniejszej korespondencyi wspomnieć muszę o strasznej burzy czerwcowej, której śladów dotąd usunąć jeszcze nie zdołano. Wprost wierzyć się nie chce, żeby w przeciągu krótkiego czasu tyle olbrzymów leśnych runęło na ziemię. W Brodłach zniszczył wicher szesnaście morgów lasu niemal doszczętnie, wyrządzając hr. Andrzejowi Potockiemu szkodę w wysokości 150.000 zł., a w innych okolicznych lasach nie obyło się również bez namacalnych śladów strasznej owej nocy.

Turysta.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs „Macierzy polskiej" na powieść ludową. Rada wykonawcza „Macierzy polskiej" we Lwowie, rozpisuje niniejszem konkurs literacki na powieść dla ludu, pod następującymi warunkami:

I. Powieść obejmować ma najmniej dziesięć arkuszy druku zwykłego formatu (ósemki) wydawnictw „Macierzy polskiej", a nie przekraczać liczby 20 arkuszy.

II. Powieść ma być osnutą na tle rodzimem polskiem, jednakże nie wyłącznie ludowem; treść i akcya jej powinna obok postaci z ludu obejmować także inne warstwy społeczne, z któremi lud nasz w życiu potocznem i publicznem wchodzi w bezpośrednie lub pośrednie stosunki.

III. Tendencya utworu ma być moralna i uszlachetniająca, oparta na zwycięstwie zasad etyki chrześciańskiej i obywatelskiej. Tendencya taka ma atoli wynikać logicznie z samej treści i z rozwoju objętych opowiadaniem wypadków, a nie polegać na tonie kaznodziejskim lub na mechanicznem wplataniu uwag i przestróg moralizujących.

IV. Powieść może być współczesną albo historyczną. W pierwszym wypadku objąć ma objawy życia, ale stać zarazem na gruncie rzeczywistym i liczyć się z całą aktualnością stosunków i czasu; w drugim wypadku zaczerpnąć powinna swój temat z jednej ze świetnych epok dziejowych polskich i kreślić postaci i wypadki podnioślejszej miary, a bez krępowania imaginacyi autora w treści i akcyi zmyślonej, zachować przecież prawdę w samem tle dziejowem i jego kolorycie, tak, aby wprowadzone osoby i wypadki, o ile są historyczne, zgodne były istotnie z prawdą historyczną, a powieść tem samem obznajomić mogła czytelnika z jakąś epoką, jakąś wybitną postacią lub jakiemś pamiętnem zdarzeniem z dziejów naszych. W obu wypadkach, to jest: czyli to powieść będzie współczesna, czy też historyczna, układ i wykonanie jej powinno być tego rodzaju, aby przemawiała silnie do wyobraźni czytelnika, budziła jego ciekawość i więziła uwagę dramatycznością akcyi i barwnością opowiadania, jednakże przy unikaniu nieprawdopodobieństw i awanturniczej sensacyjności.

V. Powieść ma być napisaną w języku książkowym, którego przystępność dla ludu polegać ma głównie na jasności i prostocie stylu, a na unikaniu popisowej misterności czystoliterackiej. Zniżanie nastroju dykcyi do jakichś rzekomych warunków naiwności sielskiej, posługiwanie się prowincyonalizmami, używanie jakiegoś narzecza lub gwary i t. p., jest stanowczo wykluczone.

VI. Wyznacza się dwie nagrody: pierwszą w kwocie 1000 koron i drugą w kwocie 500 koron, z wyraźnem atoli zastrzeżeniem, że nie najlepszy z nadesłanych utworów, ale tylko utwory bezwzględnie za dobre i warunkom odpowiadające uznane otrzymają premię. W razie, gdyby miary tej nie sięgał żaden z nadesłanych utworów, nagrody nie będą rozdane.

VII. Powieści uwieńczone przechodzą na wyłączną własność „Macierzy Polskiej", autorowie ich jednak oprócz przyznanych im nagród konkursowych otrzymają nadto zwyczajne honoraryum po 50 koron od arkusza zwykłego formatu i druku wydawnictw „Macierzy polskiej". Po tej samej cenie „Macierz polska" zastrzega sobie prawo nabycia także i tych utworów, które, jakkolwiek nie uzyskały nagrody, uznane zostały za godne ogłoszenia w szeregu jej wydawnictw.

VIII. Jako ostateczny termin nadsyłania rękopisów wyznacza się dzień 1 kwietnia 1899 roku.

IX. Do nadsyłanych rękopisów dołączone mają być zamknięte koperty, zawierające nazwisko i dokładny adres autora, a oznaczone dewizą, która znajdować się ma także na pierwszej karcie samegoż rękopisu Przesyłki adresować należy: Dr. Ludwik Finkel, prof. Uniwersytetu, członek „Macierzy Polskiej", Lwów, Chorążczyzna nr. 25.

X. W skład komisyi konkursowej wchodzą: Władysław Łoziński, prezes Rady wykonawczej „Macierzy polskiej"; dr. Ludwik Finkel, prof. Uniwersytetu, członek Rady wykonawczej tejże instytucyi, i uproszeni: Dr. Wilhelm Bruchnalski, sekretarz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich; dr. Roman Pilat, prof. Uniwersytetu; dr. Edward Porębowicz, docent Uniwersytetu.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o ogłoszenie tej odezwy konkursowej.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1898.

Z Rady wykonawczej „Macierzy Polskiej".

Przewodniczący:
Władysław Łoziński.

Repertuar teatru letniego lwowskiego. Jutro, we wtorek „Asekuracya małżeństw", komedya w 3 aktach A. Valabreque'a.

We czwartek „Gavant, Minard i Spółka", komedya w 3 aktach E. Gondineta.

W sobotę „Wojna podczas pokoju", komedya w 4 aktach Fr. Schönthana.

W niedzielę „Tajemnice Warszawy", obraz w 6 odsłonach ze spiewami Pawła Kośmińskiego.

W poniedziałek „Wojna podczas pokoju", komedya w 4 aktach Fr. Schönthana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·67 do 12·72, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, na listopad loco Aussik 12·55 do 12·60, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 sierpnia. Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 9 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5323 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 289, z Bukowiny 421 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze ze godniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 187 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 100 sztuk po 27 do 31 zł., 117 sztuk po 32 do 34 zł., 211 sztuk po 35 do 38 zł., 20 sztuk po 39 do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 zł.; krowy podtuczone po 25 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy uchwalił — jak wiadomo — na ubiegłej sesyi utworzyć dla powiatowych i gminnych kas oszczędności a niemniej dla istniejących po powiatach Towarzystw zaliczkowych, uprawiających kredyt włościański a dających rękojmię rzetelnego i obywatelskiego prowadzenia tego działu swych czynności, źródło kredytu w dziale komunalnym Banku krajowego. W tym też celu przyjął Sejm na kraj gwarancyę za emisyę obligów komunalnych do wysokości sumy 15,000.000 zł., to jest podwyższył ją o 10,000.000 zł.

Zarazem zmienił Sejm postanowienia statutu Banku krajowego o pożyczkach komunalnych w ten sposób, iż obecnie uzyskać mogą w Banku krajowym pożyczki komunalne nie tylko jak dotąd gminy i powiaty, lecz także powiatowe i gminne kasy oszczędności i Towarzystwa zaliczkowe, o ile te instytucye uprawiają rzetelny kredyt włościański lub go w przyszłości uprawiać zechcą. Warunkiem atoli ma być, że dla pożyczki komunalnej jaką zechcą zaciągnąć celem zaopatrzenia się w fundusze na zaspokojenie kredytowych potrzeb okolicznej ludności włościańskiej, uzyskają porękę gmin względnie powiatów, w obrębie których istnieją.

Wydział krajowy, działając tedy w myśl tych uchwał sejmowych — które nabrały już mocy obowiązującej — rozesłał do wydziałów powiatowych okólnik, w którym zwraca ich uwagę na fakt utworzenia tego nowego źródła kredytu, na ważność i doniosłość otwarcia nowego pola pracy około ekonomicznego podniesienia ludności, poleca zawiadomić o tem reprezentacye tych gmin, w których znajdują się Towarzystwa zaliczkowe, udzielające kredytu włościańskiego i powołuje zarówno reprezentacye powiatowe jak i gminne do współdziałania w akcyi, mającej na celu zaopatrzenie instytucyj lokalnych, w kapitały potrzebne na zaspokojenie potrzeb kredytu włościańskiego.

W końcu udziela Wydział krajowy — jak donosi *Słowo Polskie* — wskazówek, jakich trzymać się należy przy uchwalaniu poręki dla takich pożyczek.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości zadecydowało, że według ustawy o organizacyi sądów i rozporządzenia, tyczącego się personalu kancelaryjnego, obecnie wyższe sądy krajowe są powołane do mianowania całego personalu woźnych przy sądach I. i II. instancyi, z wyjątkiem tylko dozorców więzień i tymczasowych zastępców, a zatem także do mianowania pomocników woźnych w tych sądach i że postanowienia dyscyplinarne co do służby, zawarte w ustawie o organizacyi sądów oraz postanowienia rozporządzenia Ministeryalnego z lipca r. z. o uzdolnieniu woźnych winny być stosowane także do pomocników woźnych.

W niedzielę, ministrowie węgierscy bar. Banffy i dr. Lukacs odbyli w Wiedniu konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim i P. Ministrem skarbu dr. Kaizlem, poczem odjechali do Budapesztu.

Dzienniki węgierskie, omawiając konferencye ministeryalne, twierdzą zgodnie, iż nie doprowadziły one do porozumienia.

Z Warszawy donoszą: W odpowiedzi na prośbę o pozwolenie założenia w Warszawie prywatnego żeńskiego gimnazyum klasycznego, podług typu istniejącego w Moskwie takiegoż gimnazyum, ministerstwo oświaty nadesłało odmowną rezolucyę. W skutek jednak zezwolenia ministra, projekt owego gimnazyum w nowem opracowaniu będzie przesłany powtórnie do Petersburga.

W sprawie obsadzenia stolicy biskupiej w Chełmie doniosły w tych dniach dzienniki, jakoby „rząd poza plecami księży kanoników traktował z Rzymem" i chciał mieć biskupem chełmińskim ks. kanonika Tetzlaffa z Poznania. Przeczy temu *Pielgrzym* pelpliński, pisząc pomiędzy innemi:

„Gdyby rząd chciał w tym względzie bezpośrednio ze Stolicą Apostolską się układać, to nie byłby kapitule nadesłał listy kandydatów, na której niestety, tylko dwa nazwiska pozostały. Jeżeli zaś układy się toczą, to chyba tylko o jednego z pozostawionych na liście kandydatów".

Osservatore Romano ogłosił nową encyklikę papieską do biskupów włoskich i narodu włoskiego z datą dnia 5 sierpnia b. r. Encyklika ta zajmuje się niedawnemi postanowieniami rządu włoskiego. zawieszającemi katolickie stowarzyszenia i katolickie dzienniki. Ojciec św. wyjaśnia w swej encyklice początek i konieczność istnienia tych instytucyj i wykazuje ich cele: religijne, moralne, socyalne i ekonomiczne. Takie zarządzenia — czytamy w encyklice — obrażają za sady sprawiedliwości i naruszają ustawy, a w pierwszym rzędzie dotykają i obrażają Papieża, pogarszają jeszcze skutki i tak już dla Włoch bardzo szkodliwego religijnego zatargu i usuwają silną, konserwatywną władzę, która jedynie może ze skutkiem zwalczać coraz bardziej się szerzący socyalizm i anarchizm. Katolicy nie dadzą zmienić swego postępowania ani przez groźby, ani przez gwałt; dzisiejszy smutny stan rzeczy będą znosili w milczeniu, ale nie poprą go dopóty, dopóki jego tendencyą jest uciskać papiestwo.

Papież protestuje w dalszym ciągu przeciwko wyżej wspomnianym zarządzeniom rządu włoskiego, które nazywa nieprawnemi i które położenie Papieża czynią coraz bardziej opłakanem trudnem do zniesienia i zawiadamia o tym stanie rzeczy katolików całego świata. W końcu napomina katolików włoskich, aby trzymali się zawsze granic ustawy, nigdy po za nie nie wykraczali i wiernym pozostali episkopatowi i duchowieństwu.

Kongres macedoński, który odbył się w zeszłą niedzielę w Sofii, zredagował memoryał do mocarstw, w którym domaga się ogłoszenia Macedonii prowincyą autonomiczną pod suwerenatem sułtana, dalej zamianowania gubernatora chrześciańskiego, ustanowienia narodowej reprezentacyi i zorganizowania milicyi macedońskiej.

Wedle prywatnej depeszy z Konstantynopola, policya tamtejsza miała otrzymać doniesienie, że rewolucyjny komitet armeński urządził w jednej z cerkwi na Galacie skład broni i materyałów wybuchowych. Przedsięwzięto rozległe środki ostrożności i aresztowano wielu Armeńczyków. Z wilajetów armeńskich donoszą, że powodem gwałtów, popełnionych przez żandarmów tureckich na ludności armeńskiej, o których wspominają konsulowie w swych raportach, było to, że żandarmi w sposób brutalny przeprowadzali rewizye w mieszkaniach Armeńczyków, szukając ukrytej broni, a Armeńczycy stawiali opór.

W odpowiedzi, przesłanej przez Portę na podniesione w swoim czasie przez Stany Zjednoczone reklamacye o odszkodowanie strat, spowodowanych przez rozruchy armeńskie, odrzuca ona wszelką za te rozruchy odpowiedzialność.

Paryski *Soleil* donosi, iż stan zdrowia ekscesarzowej Eugenii, która przebywa obecnie w Plombières-les Bains, budzi poważne obawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Prezydent miasta p. Friedlein otrzymał podziękowanie od gr. kat. kapituły metropolitalnej; za złożoną imieniem miasta kondolencyę z powodu śmierci ś. p. Kardynała Sembratowicza, również otrzymał podziękowanie od JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza, za przesłane gratulacye w dniu jubileuszowym.

Kraków, 9 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Jutro odbędzie się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Radyjmiejskiej w sprawie powiększenia straży pożarnej miejskiej, która wobec wzmagającej się liczby wypadków pożarów, okazała się za szczupłą.

Kraków, 9 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). W rozprawie o gwałt publiczny przeciw Józefowi Krupie i tow. (zobacz numer wczorajszy *Gazety Lwowskiej*, w dziale „Z Izby sądowej") wczoraj popołudniu przesłuchano rodziny poszkodowanych, następnie żandarma i wójta, który ze względu na żniwa prosił, ażeby ewentualnie zasądzonym pozwolono odbyć karę później.

Dziś rano przesłuchano w dalszym ciągu świadków. Ostatecznie po przemowie zastępcy prokuratora p. Pawłowskiego, który podtrzymywał oskarżenie co do gwałtu publicznego, a cofnął oskarżenie o zbrodnię obrazy Majestatu co do podsądnego Krupy, oraz po przemówieniu obrońcy, o godzinie 1 min. 45 zapadł wyrok, mocą którego oskarżeni uwolnieni zostali od zbrodni gwałtu publicznego a zasądzeni tylko za kradzież, a mianowicie: Józef Krupa na 3 miesiące więzienia z jednorazowym postem co tydzień, Tomasz Czoch na 4 miesiące z postem jak wyżej, Michał Karczmarczyk na 1 miesiąc z postem jak wyżej, Michał Mulka na 3 tygodnie z postem jak wyżej, Józef Łaźnia na miesiąc z postem jak wyżej, Maciej Mulka na 3 tygodnie, Adam Dubiński na 6 tygodni, Jędrzej Jurkowski na 2 miesiące, Józef Swidza na 6 tygodni, Wojciech Jurkowski na 1 miesiąc, Marcin Fitrzyk na 1 miesiąc, Jakób Chotmecki na 14 dni; — resztę 5 oskarżonych uwolniono.

Wiedeń, 9 sierpnia. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj popołudniu do Ischlu.

Wiedeń, 9 sierpnia. Wobec niedokładnych doniesień dzienników o krwawych zajściach w Skalicach na Morawach, zapewnia *Wiener Abendpost* na podstawie autentycznych informacyj, że krwawe te zajścia nie były wcale wypływem narodowych namiętności, lecz tylko aktem zemsty pewnego indywiduum od dawna już złej używającego sławy.

Budapeszt, 9 sierpnia. Pożar zniszczył większą część miasteczka Nagyboszany w komitacie neutrejskim.

Berlin, 9 sierpnia. Rada związkowa przesłała kondolencyę Herbertowi Bismarckowi z powodu zgonu jego ojca.

Paryż, 9 sierpnia. Sędzia śledczy Fabre konfrontował wczoraj po południu Picquarta z pułkownikiem Henrym i archiwistą Gribelinem, a następnie obu ostatnich z adwokatem Leblois.

Paryż, 9 sierpnia. Dzienniki donoszą: Wczorajsza konfrontacya Picquarta z Henrym miała przebieg bardzo ożywiony. Dziś i jutro nastąpi dalszy jej ciąg. We czwartek nastąpi konfrontacya gen. Gonse z Picquartem, w piątek zakończenie śledztwa.

Petite République rozpoczyna dziś szereg artykułów Jaurèsa w sprawie Dreyfusa. Jaurès utrzymuje, że Dreyfus został nieprawnie, skutkiem omyłki zasądzony. Popełniona niesprawiedliwość nie była wypływem narodowego interesu.

Konstantynopol, 9 sierpnia. Reprezentant Serbii użalił się u Porty z powodu wtargnięcia 200 Albańczyków i 60 rezerwistów wojska tureckiego na terytoryum serbskie.

Madryt, 9 sierpnia. Na folwarku Alcala Dechisbert — w prowincyi Castellon — siedmiu nieznanych ludzi z okrzykami: Niech żyje republika! napadło na strażników cłowych. Napastnicy odebrali strażnikom pięć karabinów i zmusili straż gminną, ażeby szła za nimi. Karabinierom jednak udało się umknąć i donieść o tem zajściu władzy. Minister wojny zarządził wysłanie wojska celem ujęcia bandytów.

Baku, 9 sierpnia. Pożar zniszczył w Wiszawie dziewięć wież naftowych. Pożar przeniósł się na fontanny i magazyny, w których złożonych jest milion pudów nafty. Czternaście osób odniosło ciężkie rany z poparzenia.

Wojna.

Paryż, 9 sierpnia. Poseł hiszpański doręczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych urzędową odpowiedź Hiszpanii. Została ona zaraz zatelegrafowana do Waszyngtonu.

Madryt, 9 sierpnia. Dziennik *Liberal* utrzymuje, iż rząd hiszpański przyjął warunki przedstawione przez Stany Zjednoczone tylko *ad referendum*, ponieważ bez uchwały Izb rząd nie uważa się za upoważniony do odstępowania jakichkolwiek obszarów, należących do Hiszpanii. Jeśli Mac Kinley nie zgodzi się na traktowanie w tych warunkach, jeszcze w tym miesiącu zwołane zostaną kortezy.

W końcu bieżącego tygodnia oczekują tutaj nowej noty Mac Kinleya.

Waszyngton, 9 sierpnia. Do godziny w pół do dziesiątej rano w poniedziałek, nie otrzymano jeszcze w poselstwie francuskiem noty z odpowiedzią Hiszpanii.

Waszyngton, 9 sierpnia. Ambasador francuski Cambon otrzymał wczoraj po południu odpowiedź Hiszpanii na notę, zawierającą warunki pokoju.

Nowy Jork, 9 sierpnia. *New. York Journal* otrzymuje z Waszyngtonu wiadomość, że bombardowanie Sant Juan de Portorico przez Amerykanów już się rozpoczęło.

Nowy Jork, 9 sierpnia. Do *Worlda* donoszą z San Jago de Kuba, iż dowódca powstańców Garcia, stojący na czele 1200 ludzi, już od pewnego czasu nie przyjmował od Amerykanów żywności a ostatecznie niezadowolony opuścił prowincyę San Jago, ażeby się połączyć z dowódcą powstańców Gomezem. Obydwaj zamierzają w dalszym ciągu prowadzić wojnę podjazdową (gerylasówkę). Garcia imieniem rzeczypospolitej kubańskiej podniesie protest przeciwko zachowaniu się gen. Shaftera wobec Kubańczyków.

Ponce, 9 sierpnia. Marsz Amerykanów na San Juan de Portorico rozpoczął się onegdaj.

San Jago de Kuba, 9 sierpnia. Inżynierowie amerykańscy rozpoczęli roboty około podniesienia zatopionego w porcie San Jago krążownika hiszpańskiego „Reina Mercedes". Twierdzą, że statek ten da się uratować i obrócić do służby w marynarce amerykańskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 sierpnia 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 362·50, Akcye kolei państwowej 362·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 227·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·83, Alpine 166·70. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 9 sierpnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 166·25, Węgierskie akcye kredytowe 395 50, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 296·—, Kredytowe ziemskie 452·—, Kredyty 361·75, Akcye kolei południowej 77·50, Losy tureckie 59·80, Akcye kolei państwowej 361·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 133 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Ebental 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·80, Akcye banku związkowego 269·50, Rubel papierowy 1·27·—. Węgierska renta papierowa 98·75, Rimurania 253·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 8 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 45 Paryż: 3-prc. renta 103·55, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·20, Akcye kredytowe 227 75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170 15, Lombardy 33·70. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 8 sierpnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19.80 złr Budapeszt: Pszenica na jesień 18·31 do 18 33 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zawiadamiamy P. T. Szanownych Odbiorców naszych, że wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

kół „Humber"

z fabryk

Beeston Wolverhampton i Coventry

oddaliśmy firmie

M. Gustowicz i Sp.

we Lwowie,

ulica Akademicka l. 3.

Humber & Co Ldd.

Beeston Wolverhampton. Coventry

England.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

4½ prc Listy hipoteczne,
4 prc. Listy hipoteczne koronowe,
5 prc. Listy hipot. premiowane,
4 prc Listy Tow. kredyt. ziemsk.,
4½ prc. Listy Banku krajowego,
5 prc. Obligacye Banku kraj.,
4 prc. Pożyczkę krajową,
4 prc. Obligacye propinacyjne, 23
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perterowego w gmachu bankowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 sierpnia 1898

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. O. Saia z Wysocka, dr. A. Iskrzycki z Sanoka, B Dewicz z Daszawy, dr. F. Milewski z Horodeńki, R. Szinowacz z Wiednia, M. Turzańska z Mediolanu. A. Bobrownicki z Drohomyśla.

Władysław Barącz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcyi spiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		213.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	25	96	95
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	30
10 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101 95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101 80
kwiecień-październik	101.60	101 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.65	141.65
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.25	151.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.80	122.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.30	121.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	213.10	214.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.80	121.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł.	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.55	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.90	103.90
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.30	98.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95 80	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.—	61.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.80
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	123.—	124.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.10	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	116.40	117.40
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100.35	101.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108 50	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.75	204.25
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	66 —	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 80	20 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	—.64
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.50	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1450.—	1453.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.10	363.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.—	397.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	210.—	211.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.50	228.75
„ Austro-węg. 600 zł.	908 —	911.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.50	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 —	134.—
Zivnostenska banka 100	130.—	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3417.50	3437 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	293 80
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	485.—	488 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	326. —	327.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	166.75	167.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	735.—	738.—
Schodnicy 500 kor.	698.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134 —	134 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	172.—	174 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.52	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44.40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44 45
Ruble	1.26	1.37

Wobec wysokiego kursu rent austryackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien **Dom bankowy i Kantor wymiany.** Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą. 3

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 43|98 (3) (4877 3—3)

Przeciw Dawidowi Żydowskiemu i spóln. z Leluchowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Fecia Żydowskiego pozew o uznanie go za właściciela parcel gruntowych lk. 1600/4, 1600/5 i 160/3 oraz parcel gruntowych 1602 i 1603

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 7. września 1898 o godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się pana Janka Żydowskiego młodszego w Leluchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Żydowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Muszynie, dnia 20. czerwca 1898.

L. 1109 (4857 3—3)

Ponieważ miary dzienne: Karol, Albert I., Albert II., Albert III i Albert IV, położone w gminie Libiąż mały, powiat polit. Chrzanów, nie są w ruchu po myśli §. 176 pow. ustawy górn oraz rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z 9 stycznia 1882 l 1658 przeto wzywa się niniejszem właścicieli tychże, nieznajomych z nazwiska, a mianowicie spadkobierców lub innych prawnych następców zmarłego Alberta Altsmanna z Brzezinki na Szląsku pruskim, zapisanego w księdze nadań jako posiadacza powyższych uprawnień górniczych, aby w przeciągu 30 dni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej, wprowadzili w ruch pomienione miary dzienne i po myśli zacytowanego rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w ruchu utrzymywali, jakoteż aby o wykonaniu tego polecenia przy udowodnieniu prawa własności do tychże miar dziennych tutaj donieśli, wreszcie aby się należycie usprawiedliwili z dotychczasowego zaniechania ruchu.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu, w myśl § 243 pow. ustawy górn. wdrożonem zostanie postępowanie karne.

C. k. Urząd górniczy okręgowy
Kraków, dnia 28 lipca 1898.

L. 816 (4835 3—3)

Ponieważ miary dzienne Artur, Aleksander i Janina, położone w gminie Bolęcin, powiat polityczny Chrzanów nie są w ruchu, po myśli § 176 pow. ust. górn. oraz rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w Krakowie, z 9 stycznia 1882 l. 1658 przeto wzywa się niniejszym właścicieli tychże miar, nieznajomych z nazwiska a mianowicie spadkobierców lub innych prawnych następców zmarłego Aleksandra Szczepanowskiego w Bolęcinie, zapisanego w księdze nadań, jako posiadacza powyższych uprawnień górniczych, aby w przeciągu 30 dni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia tego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej, wprowadzili w ruch pomienione miary dzienne i po myśli zacytowanego rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w ruchu utrzymywali, jako też, aby o wykonaniu tego polecenia przy udowodnieniu prawa własności do tychże miar dziennych tutaj donieśli, wreszcie, aby się należycie usprawiedliwili z dotychczasowego zaniechania ruchu.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu w myśl §. 243 pow. ust. górn. wdrożonym zostanie postępowanie karne.

Z c. k. Urzędu górniczego okręgowego
W Krakowie, dnia 28 lipca 1898.

L. cz. firm 255|98 (4814)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „I. Wohlmann w Grzymałowie, wyrąb lasu w Postołówce".

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
W Tarnopolu, dnia 4 lipca 1898.

L. 26081/97 (4709 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu Oddział II. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Barbarę zam. Berehulka z Denysowa, że celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 5 lutego 1898 l. 26081/97 i zastąpienia jej w sprawie spadkowej po ś. p. Stefanie Kuziów vel Mekitów ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Barbarę zam. Berehulka wzywa się aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Tarnopol, dnia 5 lutego 1898.

Licytacye.

L. 19421 (4887 3 3)

Kundmachung.

Das hohe k. k. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 1. Juli 1898, Zl. 32.638 den Bau eines Arbeiterwohnhauses bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki im Kostenbetrage von dreissigntausendzweihundert sechs (39.206) Gulden bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadialquittung belegten Offerte bis längstens 20. August 1898 Mittags 12 Uhr, bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5% der nach dem Offerte entfallenden Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Die einzelnen Arbeitskategorien bei dem vorerwähnten Bau beziffern sich wie folgt:

I.	Baumeisterarbeiten	20162 fl.	81 kr.
II.	Steinmetzarbeiten	2073 „	69 „
III.	Zimmermannsarbeiten	4904 „	42 „
IV.	Spenglerarbeiten	1040 „	88 „
V.	Schieferdeckerarbeiten	1195 „	9 „
VI.	Stuccatorerarbeiten	547 „	36 „
VII.	Tischlerarbeiten	2262 „	13 „
VIII.	Schlosserbeschlägarbeiten	1264 „	10 „
IX.	Schlossergewichtsarbeiten	1246 „	80 „
X.	Heizanlagen	1233 „	— „
XI.	Glaserarbeiten	236 „	11 „
XII.	Anstreicherarbeiten	514 „	42 „
XIII.	Steinzeugwaren	409 „	60 „
XIV.	Pflastererarbeiten	232 „	98 „
XV.	Abortapparate	846 „	— „
XVI.	Planirungsarbeiten	1036 „	92 „
	Zusammen	39.206 fl.	31 kr.

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Arbeitskategorien zu erstrecken.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Jene Offerenten, welche für Rechnung der k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit in Baufache insbesondere über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen.

Die k. k. General-Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Pläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferner die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Caution beträgt 10% der bezüglichen Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Barem, in nach den Gesetzen annehmbaren Effekten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher von dem Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptirte Offert von dem Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 29. Juli 1898.

L. E. 125/98 4 (4874 3—3)

Na żądanie Nuchima Bera Schwörera w Dolinie jako wierzyciela egzekwującego, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbuscha odbędzie się 19 sierpnia 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości lwh. 13, 14, i 261 ks. gr. gm. kat. Słoboda objętych składających się: pierwsza z parc. gr. lk. 298/2, 299, 300, 301, 302/1, 302/3, 303/2 i 303/3 stanowiących ogród i pole orne; druga z parc. bud. lk. 31/1 a ostatnia z parc. gr. lk. 482/1, 484/2, 486/2, 487/6, 487/7 i 488/1 i stanowiących grunt orny z pastwiskiem wraz z przynależnościami, składającemi się z ze starej, słomą krytej chaty i stajni pod jednym dachem słomianym.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 650 zł., przynależności zaś na 10 zł.

Najniższa cena wynosi 440 złr a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Dolina, 19 lipca 1898.

L. cz. E. 16/98 1 4906 2—3)

Na żądanie Feiwla Dromelschlägera przeciw spadkobiercom Andrucha Leszczyszyna pto. 12 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 13 września 1898, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Komarnie, licytacya realności 1/3 części lwh. 109 gm. Pohorce objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. 22/2 parc. gr. lkat. 65, 66, 67, 68, 1086/1, 1088/1, 1732/2, 1733/1, 1736/1, 1737/2, 2342, 2356, 2360/1, 2532/2, 2533/1, 2534/2, 2535/1, 2780/1; 3316/2, 3317/1, 3318/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 520 zł. 67 ct. aw

Najniższa cena wynosi 348 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, 15 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 13/98 (3) (4888 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp. położony majątek kramarza Leiby Landesmanna w Rawie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy sądu kraj Cicimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Jamińskiego adw. Rawie, wzywające zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 sierpnia 1898 godzinę 10 przed południem biuro Nr. 21. tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2 listopada 1898 i podać ją na terminie na dzień 9 listopada 1898 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego cyw. Oddział VII

Lwów, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. S. 17/98 (1) (4894 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwoli na otwarcie konkursu na majątek Józefa Krausa i Heleny 1. Muchowicz 2. Kraus, oraz spod i nieprotokołowanej pod firmą „Helena Muchowicz handel towarów korzennych w połączeniu z wyszynkiem trunków i restau acye w Krakowie" a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcę Sądu kraj. Wawrauscha, a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dra Leopolda Caro w Krakowie z substytucyą Pana adw. dra. Franciszka Wojciechowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 sierpnia 1898 przed komisarzem wymazanym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 października 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. S. 7/98 (141) (4932)

W sprawie konkursowej S. Hirschfelda w Krakowie wybranym został dnia 14. lipca b. r. na ogólnem zgromadzeniu wierzycieli w miejsce dra Seweryna Bersona zarządcą masy konkursowej dr. Maurycy Mandelbaum w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14. lipca 1898.

L. cz S. 8/98 (24) (4931)

W sprawie konkursowej Natalii Hirschfeld w Krakowie wybranym został w dniu 14. lipca 1898 na ogólnym zgromadzeniu wierzycieli w miejsce ustępującego zarządcy tejże masy konkursowej dra Ebersona adw. dr. Mandelbaum w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 lipca 1898.

Kuratele.

L. cz. 8/98 3 (4871 2—3)

Jędrzej Iwasiów z Drohobycza umysłowo chory. Kuratorem jego Ignacy Woźniak z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Drohobycz, 29 czerwca 1898.

L cz. P. 53/98 3 (4876 2—3)

Józef Łapiak z Puźnik uznany umysłowo chorym. Kuratorem Jan Duzienkiewicz z Puźnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 13 lipca 1898.

L. cz. 3/98 3 (4879 2—3)

Dla głuchoniemej Feśki Sokół z Palczyniec ustanowiony został kuratorem Michał Korycki z Palczyniec.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole.

L. cz V 14 97 4 (4883 2—3)

Michała Tuchina, włościanina z Bortiatyna uznano umysłowo chorym Michała Tarasowicza z Bortiatyna ustanowiono kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 17 maja 1898.

L. cz. 604S/97 (4903 2—3)

Jan Kostnik syn Fedora z Pachowki z powodu marnotrawstwa, został postawionym pod kuratelę kuratorem jest Wasyl Daszko z Pachowki.

C. k Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 7 czerwca 1898.

L. cz. 5750/897 (4912 2—3)

Sylwester Wasylkowski z Hermanowa uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Iwana Sikorę z Hermanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 18 sierpnia 1897.

L. cz. L. 2/98 (6) (4948 1—3)

Hipolit Zawzięty z Rawy został uznany umysłowo chorym a kuratorem dla niego ustanowiony Antoni Toth, kierownik szkoły z Kurowic.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, dnia 3. sierpnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C 116/98 1 (4846 3—3)

Przeciw Józefowi Kłapaczowi z Maniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku, przez Jakóba Rzepk i Annę z Rzegotków 1. Przybocką 2. Rzepk z Leśnicy, pozew o oddanie posiadania realności w Maniowach lwh. 443 i 1/2 lwh. 443 z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 13 lipca 1898 wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1898.

Celem strzeżenia praw Józefa Kłapacza z Maniów ustanawia się pana Jana Puchlerskiego wójta w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kłapacza z Maniów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Krościenku, dnia 15 lipca 1898.

L. 19191 (4819 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że Jan Kuhn i Katarzyna urodz. Stoffel zam. Kuhny wnieśli dnia 25 października 1897 do l. 19.191, prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia z połowy realności wyk. hip. 127 księgi gr. gm. Kalinów dawnej Katarzyny Kuhny prawa zastawu dla sumy 122 zł. 30 ct. mk. na rzecz Jakóba i Anny Maryi Kuhny jako schedy po Katarzynie de Kuhny 1 śl. Steyer 2 śl. Ahn, 3 śl. Kuhny na karcie C. w poz. 5 zaintabulowanego, dotąd nieobciążonego i że decyzyą tut. sądu z 8 lutego 1. 19.191 zostało dozwolone proszone postępowanie amortyzacyjne.

Gdy Jakób i Anna Marya Kuhny względnie ich prawonabywcy z życia i mienia i miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się Jakóba i Annę Maryę Kuhny względnie ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby wszelkie swoje prawa do rzeczonej wyżej sumy 122 zł. 30 ct. m k. po ogłoszeniu niniejszego edyktu a najdalej do 1 maja 1899 w sądzie tut. tem pewniej zgłosili, ileże inaczej wykreślenie takowej ze stanu biernego wyżej opisanej realności na żądanie Jana Kuhny i Katarzyny Stoffel zam. Kuhny względnie osób uprawnionych będzie zarządzonem.

C. k. Sąd powiatowy

Samber, dnia 28 lutego 1898.

L. lwh. 14/8 Swiednik 8 (4838 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznane z życia i pobytu siostry Teklę, Kunegundę, Katarzynę, Eufrozynę i Annę Wielogłowskie, oraz ich nieznanych z życia i pobytu sukcesorów i spadkobierców, że na skutek podania Wandy Niwickiej, Władysława i Józefa Walterów, Romana Reklewskiego i Bogdana Stalbergera z 28 czerwca 1898 tab. 650 o wykreślenie wpisanego na kartach dóbr:

1. B. poz. 2 her. i C. poz. 12 on. dóbr Swidnik lwh. 14.

2. B. poz. 2 her. dóbr Zagórów lwh. 15

3. B. poz 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Wolica lwh. 16.

4. B. poz. 1 her. C. poz. 6 on. dóbr Owieczka lwh. 17.

5 B. poz. 4 her. C. poz. 10 on. dóbr Jadamwola lwh. 40.

6. B poz. 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Młyńczyska lwh. 714.

7. B. poz. 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Jastrzębia lwh. 712. a tem samem także

8. na karcie B. lwh 782 ciała tabul. Swidnik wyżni dwór.

9. Owieczka część przyl. ad Swidnik wyżni dwór lwh. 786 karta C. poz. her. 2

10. Młyńczyska część przyl. ad Swidnik wyżni dwór lwh. 783 karta C. pozyc. 6 on.

11. Swidnik niżni dwór l. w. h. 781 karta C.

12. Młyńczyska część przyl. ad Swidnik niżni dwór lwh. 785 karta C. pozyc. 6 on.

13. Młyńczyska część przyl. ad Owieczka lwh. 784 karta C. poz. 6 on.

14. Swidnik część przyl. ad Owieczka lwh. 780 karta C. zastrzeżenia niezbywania, nieobciążania i wyposażenia sióstr Tekli, Kunegundy, Katarzyny, Eufrozyny i Anny Wielogłowskich jako bezprzedmiotowego, ustanowiono dla tychże nieznanych z życia i pobytu sióstr Tekli, Kunegundy, Katarzyny, Eufrozyny i Anny oraz nieznanych z miejsce pobytu sukcesorów i prawonabywców, kuratora w osobie adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu i wyznaczono audyencyę do przesłuchania interesowanych w c. k. sądzie na dzień 15 września 1898 o 9 rano.

Zarazem wzywa takowe aby ustanowionemu kuratorowi udzieliły potrzebnej informacyi gdyż inaczej złe skutki same sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. Firm 82|98 1|V (4809)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „M. Hauner kantor wymiany i interes bankowy“ z siedzibą w Kołomyi wciągnięta została.

Z c. k. Sądu obwodowego Oddział V.

Kołomyja, dnia 16 lipca 1898.

L. 24095 (4856 3—3)

Gmina miasta Krakowa wniosła podanie o pozwolenie na urządzenie zakładu wodociągowego, zasilanego wodą gruntową z doliny pod Bielanami

Według przedłożonego równocześnie projektu technicznego zamierzonem jest:

I. w obrębie gminy Bielany:

a) założenie 20 do 30 studzien, z których pobierana będzie woda gruntowa dla wodociągu,

b) połączenie tych studzien lewarem,

c) założenie studni zbiorowej,

d) budowa hali maszynowej wraz z kotłownią, budowa magazynu na węgle i domu mieszkalnego dla służby,

e) uregulowanie rowów odpływowych na terenie wodonośnym,

f) obwałowanie zakładu maszynowego w terenie inundacyjnym Wisły,

g) budowa przystani na Wiśle,

h) ujęcie wody wiślanej dla zasilania kotłów parowych,

i) wyprowadzenie kanałów z zakładu maszynowego do Wisły,

j) budowa upustów rur wodociągowych do Wisły,

k) prowadzenie rur wodociągowych.

II. w obrębie Przegorzał:

a) prowadzenie rur wodociągowych,

b) budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów względnie do Wisły.

III. w obrębie Zwierzyńca:

a) prowadzenie rur wodociągowych,

b) budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów, względnie do Wisły.

c) założenie głównego zbiornika,

d) wypuszczenie rury upustowej z głównego zbiornika do Wisły.

IV. w obrębie Półwsia zwierzynieckiego:

a) prowadzenie rur wodociągowych,

b) budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów, względnie do Wisły,

V. w obrębie miasta Krakowa:

a) założenie sieci rur wodociągowych,

b) budowa upustów tej sieci do Rudawy i Wisły,

c) przejście przez Rudawę przy ulicy Zwierzynieckiej,

d) przejście przez Rudawę z ul. Wolskiej na Garncarską,

e) przejście po nad Rudawą przy ulicy Żabiej,

f) założenie hydrantów i studzien publicznych.

Dla urządzenia opisanego zakładu wodociągowego potrzebuje gmina miasta Krakowa zajęcia obcych nieruchomości, w którym to celu zażądała wywłaszczenia:

1) w Bielanach:

a) gruntów, a to parcel całych, względnie części parcel: Nr. kat 910, 927, 909, 905, 904, 903, 966, 845, 846, 911, 907, 908, 968, 906, 902, 197, 194, 193, 926, 195, 196, 901, 900, 891, 895, 896, 897, 898, 899, 893, 892, 894 890, 889, 888, 841/6, 841/1a, 841/2a, 843, 844, 872/2, 869. 852, 850, 847, 448, 449, 826, 827, 848, 510, 872/1, 849, 965, 842/a, 842/b, 870, 871, 967, 840, 839/a, 839/b, 812/b, 812/c 812/a,

b) budynków, a mianowicie: szkoły miejscowej ze stodołą, karczmy, dawnego browaru klasztornego wraz z domem doń należącym. domów: Franciszki Szwajdowej. Macieja Wójcika, Franciszka Bazeli i spadkobierców Katarzyny Pudlik.

2) w Przegorzałach:

a) gruntów, a to parcel całych względnie części parcel Nr. kat. 450, 451, 445, 444, 447, 440, 448, 449, 442 441. 437/3, 437/2, 437/1, 439/2, 438/1, 438/2, 439/1, 434 435, 436, 432, 433, 430, 429 431, 510, 428, 427, 453, 457, 455, 454, 456, 452 443, 398, 399;

b) budynków, a mianowicie: domu z szopą Juliana i Anny Nodzeńskich, domu ze stodołą Jakóba Dembalskiego i Heleny Skowrońskiej, dawną karczmę na Krępaku wraz z dobudowlami;

3) w Zwierzyńcu:

gruntów, a to parcel całych, względnie części parcel Nr. kat. 1124/1. 1124/2, 1109, 1115 1116 1110, 1111, 1112, 1113. 1114. 1108

Dalej zażądała gmina miasta Krakowa obciążenia służebnością następujących parcel położonych:

w Przegorzałach:

Nr. kat. 428, 482, 463/2, 466, 465, 467, 469, 470, 472, 473, 474;

w Zwierzyńcu:

Nr. kat. 1114, 1093, 1092, 1091. 1087, 1086, 1085, 1078, 1074, 1058/1, 1073, 1060/2, 1058/2, 1059, 1068, 1066, 1065, 1061, 1063, 1906, 765, 724/1, 723 i 622.

Projekt i operat ekspropryacyjny może być przejrzany przed dochodzeniem na miejscu w krakowskiem c. k. Starostwie (biuro Nr. III) w godzinach urzędowych.

Celem zbadania, czy i o ile zamierzone urządzenie wodociągu jest dopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy, zarządzam komisyjne dochodzenie na miejscu, któ e odbędzie się w Bielanach dnia 12, 13 i 14 września 1898, w Przegorzałach d. 15 września b. r., w Zwierzyńcu dnia 15 września b. r., w Półwsiu Zwierzynieckiem dnia 16 września b. r., a następnie w mieście Krakowie dnia 16 września b. r.

Każdego dnia rozpocznie się czynność komisyjna o godz. 10 rano

Powyższe zarządzenie podaję do wiadomości ogółu i wszystkich stron interesowanych z tą uwagą, że podczas wyznaczonych powyżej rozpraw mają być nieporuszone już pierwej zarzuty tem pewniej wniesione, ile że w przeciwnym razie interesowani uważani będą jako zgadzający się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności prywatnej i wydane będzie orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

Z c. k. Starostwa

w Krakowie, dnia 1 sierpnia 1898.

C. k. Radca dworu:

Laskowski

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 40996/4

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung des in der Zeit vom 1. October l. J bis Ende September 1899 erforderlichen Bedarfes an doppelt raffinirtem Rübbrennöl (ca. 90000 kg.) sowie an entsäuertem Rübschmieröl (ca. 25000 kg.) wird im Offertwege vergeben.

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speciellen Lieferungs-Bedingnisse als auch die erforderlichen Offertformularien können bei der k. k. Staatsbahn-Direction behoben werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftsmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Rübölen“ bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction, **bis längstens 30 August** l. J. 12. Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen zu notiren.

Die dem Offerte beizugebenden Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird in der Zeit vom 1. October l J. bis Ende September 1899 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 31. August l. J. um 10. Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, den 10. August 1898.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(4761)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy oleju rzepakowego do oświetlenia (ca. 90000 kg), jakotež oleju rzepakowego do smarowania (ca. 25000 kg.), potrzebnych w czasie od 1. października b. r. do końca września 1899, nastąpi w drodze rozprawy ofertowej

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakotež formularze ofert, można otrzymać w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Za złożeniem należytości pocztowej mogą być powyższe warunki proszącym przesłane.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę olejów rzepakowych“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej **najpóźniej do dnia 30 sierpnia** b. r. do 12. godziny w południe.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem.

Odnoszące się do oferty próbki, należy, osobno opakowane, w ilości wystarczającej do wykonania próby franco nadesłać.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31. sierpnia o 10. godzinie przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą dostawę, bądź tylko na część oferowanego materyału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej wyznaczonego terminu lub także, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, dnia 10. sierpnia 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 49142/II

Kundmachung.

Betreffend die Auschreibung der Uniform-Confectionirung und der Lieferung von Kürschnerwaaren für die Unterbeamten und Diener.

Für den Amtsbezirk der k. k. — Staatsbahn-Direction Lemberg wird für die Dauer der Jahre 1899 und 1900 die Confectionirung der Uniformen, sowie die Lieferung von Kürschnerwaaren im öffentlichen Offertwege an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen vermögen, vergeben

Die Confection der Uniformen beschränkt sich einzig und allein auf den Arbeits-oder Macherlohn inclusive Zuschnitt und Beigabe des kleinen Zubehöres, des Zwirnes und der Nähseide.

Sämmtliche Oberstoffe, die wichtigsten Futterstoffe und sonstige Zubehörsorten werden dem Ersteher der Confectionsarbeiten von der Bahnanstalt nach einem bestimmten Normalausmasse übergeben werden.

Die Lieferung der Kürschnerwaaren umfasst die Herstellung von nackten Pelz-Paletöts, Pelzröcken und Pelzjacken, ferner das Überziehen der Paletöts und kurzen Pelzröcke mit Tuch, welch Letzteres von der Bahnanstalt beigestellt werden wird.

Die Pelz-und Tuchkappen werden fertig hergestellt und nur die versilberten Metall-Embleme, Adlerknöpfe und Kappenschnüre zu denselben von der Bahnanstalt beigegeben.

Der Ausweis über den approximativen Bedarf, während der zweijährigen Lieferungsperiode, ferner die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, das Offertformulare, Preisverzeichnis, endlich das Normale über das Material-Ausmass der Stoffe und des Zubehörs, können in der Abtheilung II. für Rechts-und allgemeine Verwaltungs-Angelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirection eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Die Musterkleidungsstücke können bei den k k. Material-Magazins-Leitungen Lemberg und Stryj besichtigt werden.

Das Offert (Preisverzeichnis) ist sammt den entwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu unterschreiben und mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungs-Protocolle der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg bis längstens 15 September 1898 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift „Offert auf Uniform-Confectionirung“ beziehungsweise „Offert auf Kürschnerwaaren“ einzureichen.

Den Reflectanten bleibt es unbenommen auf den ganzen Lieferungsbedarf aller oder einzelner Sorten von Kleidungsstücken in Bewerbung zu treten, wie sich auch umgekehrt die gefertigte k k. Staatsbahn-Direction vorbehält, den ganzen Lieferungsbedarf ihres Amtsbezirkes Einem Offerenten zu übertragen oder unter mehrere Offerenten zu theilen

Lemberg, im August 1898.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(4930)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem robotę uniformów służbowych i dostawę wyrobów kuśnierskich, potrzebnych w ciągu lat 1899 i 1900, które oddane będą w drodze ofert pisemnych przemysłowcom, mogącym się wykazać dokonanemi w większych rozmiarach podobnemi robotami lub dostawami.

Robota uniformów obejmuje jedynie skrojenie i szycie, z dodaniem li tylko małych dodatków i potrzebnych do tego nici i jedwabiu, podczas gdy materye na wierzchy i podszewki, tudzież wszelkie inne ważniejsze potrzeby dostarczone będą według wymiarów, ustanowionych przez Zarząd kolejowy.

Dostawa wyrobów kuśnierskich odnosi się do wyrobu zupełnego kożuchów gołych i podbić futrzanych do paletotów, jakoteż do pokrycia tychże suknem, dostarczonem przez zarząd kolejowy.

Czapki futrzane i sukienne dostawić należy zupełnie gotowe; zarząd kolejowy dostarczy jedynie potrzebne do tychże posrebrzane jak metalowe odznaki, guziki i sznury do czapek.

Wykaz ilości uniformów służbowych w przybliżeniu i wyrobów kuśnierskich, w ciągu dwulecia potrzebnych, warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przez Zarząd kolejowy ustanowione, wymiary materyi i potrzeb, tudzież formularze ofert przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można w oddziale II. dla spraw prawniczych i ogólno administracyjnych c. k. Dyrekcyi we Lwowie.

Wzory uniformów pp. Oferenci oglądać mogą w magazynie materyałów we Lwowie i w Stryju.

Oferty, według wspomnianego formularza sporządzone i we wszystkich szczegółach wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz załącznikami marką na jedną koronę od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis: „Oferta na robotę uniformów służbowych“ lub „na dostawę wyrobów kuśnierskich“ zaopatrzone, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 15 września 1898 o godzinie 12 w południe.

Oferty opiewać mogą na robotę czyli dostawę wszystkich lub też poszczególnych tylko gatunków przedmiotów rozpisanych, c. k. Dyrekcya zastrzega sobie jednak zupełną swobodę rozdania dostawy w całości jednemu oferentowi lub częściowej między kilku oferentów.

Lwów, w sierpniu 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

733

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 49.142/II.

Kundmachung

betreffend die gemeinschaftliche Ausschreibung der Lieferung von: 1. Tuch und tuchartigen Schaffwollstoffen, 2. Leinen und Baumwollwaaren sowie 3. Uniform-Zubehörsorten behufs Anfertigung von Uniformen für die Unterbeamten und Diener der Amtsbezirke der k. k. Staatsbahn-Directionen Krakau, Lemberg und Stanislau.

Die vorbenannten k. k. Staatsbahn-Directionen beabsichtigen für die Dauer von zwei Jahren und zwar vom 1. Jänner 1899 bis 31. Dezember 1900 ihren gemeinsamen Bedarf an nachstehend sammt den beiläufigen Bedarfsziffern spezifizirten Sorten im Wege der öffentlichen Concurrenz einheitlich sicherzustellen.

Es wird zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung erlassen.

Der beiläufige Bedarf während der gesammten zweijährigen Lieferungsperiode ist folgender:

Artikel Nr.	Lieferungsgruppe und Gegenstand	Einheitsmass	Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahndirection — Krakau — Mit dem Ablieferungsorte Material-Magazin Wien oder Neu-Sandez	Lemberg — Wien oder Lemberg	Stanislau — Wien oder Stanislau	Totale
	I. Tuch und Schaffwollstoffe.		Meter			
1	Dunkelblaues Uniformtuch		1280	1160	1260	3700
2	Kornblummenblaues Ia Uniformtuch		9000	12000	6200	27200
3	„ IIa „		3400	3700	3900	11000
4	Orangegelbes Egalisirungstuch		180	280	200	660
5	Lichtblaugrauer Diagonal (Milton) Stoff		240	240	200	680
6	Dunkelblaugrauer Hosen Tüffel		1100	720	880	2700
7	„ Paletot „		1110	840	930	2880
8	Mohrengrauer „ „		4500	4740	5000	14240
9	Dunkelgraues schweres Manteltuch		1820	1840	3100	6760
10	„ leichtes „		—	—	—	—
11	Schwarzer Schaffwoll Futterstoff		600	520	700	1820
12	Dunkelgrauer „ „		1500	2100	2000	5600
13	„ „ Loden		1760	2500	1860	6120
	II. Leinen und Baumwollwaaren.		Meter			
1	Blaugestreifter Gradl		8000	9540	9200	26740
2	Ungebleichter Zwilch		220	500	700	1420
3	Blauer Leinenstoff		13200	15400	11000	39600
4	Schwarze Futterleinwand		2000	2400	2000	6400
5	Ungebleichte „		7400	6600	3800	17800
6	Schwarzer Cloth		1200	1400	1400	4000
7	„ Orleans		800	1000	600	2400
8	Färbig gestreifter Satin		600	800	600	2000
9	Silbergrauer Croisé		1300	1000	1000	3300
10	Schwarzer „		500	500	600	1600
11	Grauer Molius		400	500	500	1400
12	Silbergrauer Pelzbarchent		4000	5600	4200	13800
13	Grauschwarzer Köperfutter		6200	10000	7200	23400
14	Schwarzer Baumwollsammt		80	100	60	240
	III. Zubehörsorten.	Einheitsmass	Menge			
1	Flugräder einseitig (aus weissem versilberten Metall)	Paar	10000	16000	10000	36000
2	Flugräder doppelseitig mit Kaiserkrone (aus weissem versilberten Metall)	Stück	9000	11000	10000	30000
3	Rosetten (aus weissem versilberten Metall)	„	10000	12000	12000	34000
4	Adlerknöpfe gross (aus weissem versilberten Metall)	Gross	458	624	528	1610
5	„ klein (aus weissem versilberten Metall)	„	232	262	226	720
6	Firmachiffern St. B in Silberstickerei	Paar	200	280	180	660
7	Achselklappen (aus versilbertem Metallgespinnst)	„	1600	2200	2400	6200
8	Achselquerspangen (aus versilbertem Metallgespinnst)	„	900	1000	900	2800
9	Achseldragoner (aus versilbertem Metallgespinnst)	„	500	600	500	1600
10	Kragenbördchen (aus versilbertem Metallgespinnst)	Meter	1600	1600	1200	4400
11a	Kappenschniere für Unterbeamte (aus versilbertem Metallgespinnst)	„	840	800	880	2520
11b	„ „ Diener (aus versilbertem Metallgespinnst)	„	2000	3200	2400	7600
12	Armbinde gelbe	Stück	—	—	—	—

1. An der Offertverhandlung können sich solide, leistungsfähige Unternehmer betheiligen. Zwischenhändler, dann Personen, welche die österrreichische Staatsbürgerschaft nicht geniessen, sind von der Bewerbung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle jene Unternehmer, welche sich an der Offerteinbringung betheiligen wollen und bisher zu den k. k. österreichischen Staatsbahnen im ähnlichen Lieferungsverhältnisse noch nicht gestanden sind, haben mittelst eines von der bezüglichen Handels- und Gewerbekammer und rücksichtlich der Zubehörsorten eventuell der politischen Behörde (Magistrat) ausgefertigten Zeugnisses ihre Solidität und Leistungsfähigkeit nachzuweisen

3. Rücksichtlich der Lieferung von Tuch und Schaffwollstoffen sowie der Leinen- u. Baumwollwaaren, wird nur auf solche Unternehmer reflectirt, welche Grossindustrielle in diesen Branchen sind. Die Erzeugung dieser Artikel hat unter bahnanstaltlicher Ueberwachung in den von den Unternehmern selbst betriebenen Fabriken zu erfolgen.

4. Es steht den Offerenten frei sich um alle in jeder angegebenen Lieferungsgruppe (Tuch, Leinen und Baumwollwaaren, Zubehörsorten) ausgeschriebenen oder auch nur um einzelne Sorten derselben zu bewerben, sowie es denselben freisteht auf den Bedarf einzelner oder sämmtlicher k. k. Staatsbahn-Directionen zu reflectiren.

5. Die k. k. Staatsbahn-Directionen behalten sich das Recht vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise sondern auch auf die vorgelegten Muster, sowie auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hiernach nach freier Wahl zu entscheiden, sowie sie auch berechtig sind beliebige Theilmengen der offerirten Gegenstände dem Offerenten zur Lieferung zu übertragen oder auch sämmtliche Anbothe zurückzuweisen und die Lieferung auf beliebigem Wege zu vergeben.

6. Für die richtige Einhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Procent des Werthes, welches nach den für die offerirten Artikel geforderten Preise entfällt, gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch abgesondert von demselben an der Cassa der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg nach Vorschrift des Artikels 4 der allgemeinen Bedingnisse zu erlegen.

7. Das vom Offerenten eigenhändig zu unterfertigende Offert muss:

a) auf den mit dieser Ausschreibung hinausgegebenen Formulare (Preisverzeichnis) verfasst,

b) mit einer Stempelmarke von einer Krone versehen,

c) unter der Voraussetzung des Punctes 2 mit dem Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse belegt sein,

d) ferner hat jeder Offerent ein eigenhändig unterschriebenes Exemplar der allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, von welchen jeder Bogen mit einer Stempelmarke von 1 Krone versehen sein muss, dem Offerte anzuschliessen, sowie endlich

e) im Sinne des §. 4 der speziellen Lieferungsbedingnisse die bezüglichen Muster separat versiegelt gleichzeitig mit dem Offerte vorzulegen,

C. k. austryackie koleje państwowe.

Obwieszczenie

(4930)

dotyczące wspólnego rozpisania konkursu na dostawę 1) sukna i wełnianej materyi, 2) płótna i materyj bawełnianych, 3) potrzeb dodatkowych do uniformów, przeznaczonych na sporządzenie uniformów dla podurzędników i sług w okręgu Krakowskiej, Lwowskiej i Stanisławowskiej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Wyż wymienione c. k. Dyrekcye kolei państwowych zamierzają zapewnić sobie na przeciąg czasu dwóch lat a to: od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1900 pokrycie potrzebnej ilości niżej wymienionych gatunków sukna i materyj wełnianych, płótna i materyj bawełnianych i dodatków do uniformów w drodze publicznej konkurencyi i wydają w tym celu następujące obwieszczenie:

Zapotrzebowane w podanym dwuletnim okresie czasu zapasy są w przybliżeniu następujące:

Liczba porządkowa	Dział dostawy i przedmiot	Miara jednostkowa	Dla urzędowego okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie — Miejscem dostawy jest Magazyn materyałowy Wiedeń albo Nowy Sącz	Lwowie — Wiedeń albo Lwów	Stanisławowie — Wiedeń albo Stanisławów	Suma ogólna
	I. Sukno i wełniane materye		Metrów			
1	sukno ciemno granatowe		1280	1160	1260	3700
2	sukno Ia. bławatno niebieskie		9000	12000	6200	27200
3	sukno IIa bławatno niebieskie niestrzyżone		3400	3700	3900	11000
4	sukno pomarańczowo żółte na wypustki		180	280	200	660
5	milton krzyżowy jasno niebiesko szary		240	240	200	680
6	tyfel na spodnie ciemno granatowo szary		1100	720	880	2700
7	tyfel na paleta ciemno granatowy		1110	840	930	2880
8	„ „ „ szarawo czarny		4500	4740	5000	14240
9	sukno komiśne grube na płaszcze sieraczek		1820	1840	3100	6760
10	sukno komiśne lekkie na płaszcze		—	—	—	—
11	czarna wełniana materya na podszewkę		600	520	700	1820
12	ciemno szara „ „ „		1500	2100	2000	5600
13	tkanina surowa (Lody) ciemno-szara niestrzyżona		1760	2500	1860	6120
	II. Płótna i materye bawełniane		Metrów			
1	dyma w paski błękitne		8000	9540	9200	26740
2	cwilch surowy niebielony		220	500	700	1420
3	niebieska lniana materya		13200	15400	11000	39600
4	płótno na podszewkę czarne		2000	2400	2000	6400
5	„ „ „ szare		7400	6600	3800	17800
6	klot czarny		1200	1400	1400	4000
7	czarny orlean		800	2000	600	2400
8	satyna biała w barwne paski		600	800	600	2000
9	crosé srebrzysto-szary		1300	1000	1000	3300
10	„ czarny		500	500	600	1600
11	molino szare		400	500	500	1400
12	barchan srebrzysto szary		4000	5600	4200	13800
13	polin ciemno szary (Köperfutter)		6200	10000	7200	23400
14	welwet czarny bawełniany		80	100	60	240
	III. Dodatki	Miara jednostkowa	Ilość			
1	kółka jednoskrzydłowe (z metalu srebrzonego)	par	10000	16000	10000	36000
2	kółka dwuskrzydłowe z koroną cesarską (z metalu srebrzonego)	sztuk	9000	11000	10000	30000
3	rozety (z metalu srebrzonego)	„	10000	12000	12000	34000
4	guziki z orłem cesarskim duże (z metalu srebrzonego)	Gros	458	624	528	1610
5	„ „ „ małe (z metalu srebrzonego)	„	232	262	226	720
6	srebrna tkana firma St. B.	par	200	280	180	660
7	naramienniki (z posrebrzanej tkaniny metalowej)	„	1600	2200	2400	6200
8	uszka do naramienników (z posrebrzanej tkaniny metalowej)	„	900	1000	900	2800
9	naramienniki ze sznura (dragony) (z posrebrzanej tkaniny metalowej)	„	500	600	500	1600
10	opaski na kołnierze (z posrebrzanej tkaniny metalowej)	metr.	1600	1600	1200	4400
11a	sznury do czapek dla podurzędników (z posrebrzanej tkaniny metalowej)	„	840	800	880	2520
11b	sznury do czapek dla sług (z posrebrzanej tkaniny metalowej)	„	2000	3200	2400	7600
12	żółte przepaski	sztuk	—	—	—	—

1. Ubiegać się o dostawę mogą tylko pewni i zasobni przedsiębiorcy; pośrednicy, jakoteż osoby nie posiadające obywatelstwa austryackiego są od konkurencyi wykluczeni.

2. Przedsiębiorcy, chcący brać udział we wnoszeniu ofert, którzy dotąd nie podejmowali się jeszcze dostaw dla c. k. kolei państwowych winni wykazać swoją zasobność i zdolność dopełnienia przyjętych zobowiązań świadectwem wystawionem przez odnośną izbę handlową i przemysłową a względnie dostawcy dodatków świadectwem wystawionem ewentualnie przez władzę polityczną (Magistrat).

3. Co do dostawy sukna i materyj wełnianych jakoteż materyj płóciennych i bawełnianych, uwzględnia się tylko takich przedsiębiorców, którzy należą do rzędu wielkich przemysłowców w dotyczących gałęziach

Wyrób tych artykułów ma się odbywać pod kontrolą zarządu kolejowego w fabrykach przez przedsiębiorców prowadzonych.

4 Oferenci mogą się ubiegać o dostawę we wszelkich wyż wymienionych działach (sukien, płótna, materyj bawełnianych dodatków), albo tylko pewnych ich gatunków; mogą również podjąć się dostaw dla okręgów poszczególnych lub wszystkich c. k. Dyrekcyi, jednego, dwóch albo wszystkich trzech działów.

5. C. k. Dyrekcye kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie zastrzegają sobie przy ocenieniu oferty prawo swobodnej decyzyi i uwzględnienia nie tylko ceny, ale także jakości przedłożonych próbek jak również pewności i zdolności dostawców dotrzymania warunków dostawy. Niemniej zastrzegają sobie c. k. Dyrekcye kolei państwowych prawo decyzyi co do oddania częściowego dostaw lub też odrzucenia wszystkich ofert i rozdania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

6. Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty należy stosownie do art. 4 ogólnych warunków złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie równocześnie z ofertą, ale oddzielnie od niej wadyum wynoszące 5% cen żądanych za dostarczyć się mające przedmioty.

7. Oferta podpisana własnoręcznie przez oferenta, ma być:

a) spisana na formularzu zawierającym spis cen,

b) zaopatrzona stemplem na jedną koronę,

c) jeżeli zachodzi przypadek przewidziany w punkcie 2) ma być do oferty dołączone świadectwo zasobności i możności dopełnienia przyjętych zobowiązań,

d) dalej ma każdy oferent załączyć do oferty własnoręcznie podpisany egzemplarz ogólnych i szczegółowych warunków dostawy z którego każdy arkusz musi być ostemplowanym marką jedno koronową,

e) w myśl §. 4 szczegółowych warunków dostawy przedłożyć równocześnie z ofertą dotyczące próbki oddzielnie zapieczętowane,

f) die Preise sind zu stellen franco aller Spesen bei Bezahlung ohne Sconto, einer der den bezeichneten Material-Magazinen vom Fabriksorte nächstgelegenen Einbruchstation der k. k. österreichischen Staatsbahnen von welcher die Waaren im Regiewege an die Ablieferungsstelle weiter befördert werden.

8. Offerte, welche vorstehenden Bestimmungen nicht entsprechen, ferner solche, welche besondere von den Bedingnissen abweichende Bestimmungen sowie Ausnahmen oder Berichtigungen enthalten, dann solche, welche verspätet einlangen oder welchen keine Muster beigegeben sind, endlich telegrafische Anbothe, bleiben ebenso unberücksichtigt als jene Offerte, welchen etwa die Erklärung beigefügt wäre, dass der Offertsteller auf die Anbothe anderer Offerenten Nachlässe zugesteht.

9. Alle Formularien für die Preisverzeichnisse, dann die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, sowie die Muster liegen bei den k. k. Staatsbahn-Directionen zur Einsicht auf.

10. Das Offert ist für den Offerenten vom Zeitpuncte der Einreichung, für die k. k. Staatsbahn-Directionen aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes seitens derselben verständigt worden ist.

11. Die nach Vorschrift des Punktes 7 dieser Kundmachung instruirten Offerte sind nebst der Muster versiegelt bei der k. k. Staatsbahn Direction in Lemberg Krasickich-Gasse 5 bis längstens und zwar:

für die I. Lieferungsgruppe Tuch und tuchartige Schafwollstoffe am 31. October 1898, für die II. Lieferungsgruppe Leinen und Baumwollwaaren am 30. September 1898, für die III. Lieferungsgruppe Uniformzubehörsorten am 15 Dezember 1898, jedesmal bis 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift am Couverte "Offert zur Lieferung von Uniformgegenständen Lieferungsgruppe I., (Tuch und tuchartige Schafwollstoffe)" beziehungsweise Lieferungsgruppe II. Leinen und Baumwollwaaren und beziehungsweise Lieferungsgruppe III. Uniform-Zubehörsorten einzureichen.

12. Die Offerenten werden von der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg von dem Erfolge Ihrer Offerte verständigt, den Nichterstehern das erlegte Vadium gegen Rückstellung der Cassabestätigung ausgefolgt, die Ersteher aber gleichzeitig zum Erlage der Caution aufgefordert werden.

Lemberg, im August 1898.

Die k. k. Staatsbahn-Directionen in Lemberg, Krakau und Stanislau.

f) ceny należy podać takie, za jakie dotyczący dostawca zobowiązuje się oddać towar w najbliższej stacyi c. k. austryackich kolei państwowych zkąd się towar odeszle we własnym zarządzie do dotyczącego magazynu materyałowego.

8. Nie uwzględnia się ofert, nie odpowiadających powyższym wymaganiom, zawierających odrębne warunki, wyjątki i poprawki jak również nie uwzględnia się ofert spóźnionych niezaopatrzonych próbkami, zgłoszonych telegraficznie i takich w których oferent oświadcza, że przyznaje zarządowi kolejowemu opust w stosunku do cen innych oferentów.

9. Formularze do spisu cen ogólne i szczegółowe warunki dostawy i próbki można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

10. Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże, zaś dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

11. Oferty, sporządzone w myśl punktu 7 niniejszego ogłoszenia, należy wnieść wraz z próbkami opieczętowane do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich l. 5 najpóźniej a to dla I. grupy dostawczej sukna i materyj wełnianych do 31 października 1898, dla II. grupy płóciennych i bawełnianych wyrobów do 30 września 1898, dla III. grupy przyborów dodatkowych na uniformy do 15 grudnia 1898, w każdym z tych terminów do godz. 12 w południe z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę przedmiotów uniformowych, grupa dostawcza I. sukna i materyj wełnianych, — względnie grupa dostawcza II. płóciennych i bawełnianych wyrobów, — albo grupa dostawcza III. przedmiotów dodatkowych do uniformów".

12. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów o wyniku ich ofert i poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy z ofertami się nie utrzymali, zaś tych, których oferty przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi.

Lwów, w sierpniu 1898.

C k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Nauczycielka-Polka z rutyną, udzielająca wyższej muzyki, języków z konwersacyą, przedmiotów szkolnych, poszukuje umieszczenia. Listy rekomendowane pod lit. A. 15, poste restante Lwów.

Zmiana posady.
Kanceliści sądowi w Krakowie i Rzeszowie zmienią posadę na Lwów. — Adres: Kancelista, Kraków, post. rest. 741

Eleganckie pomieszkanie
do wynajęcia, ulica św. Zofii l. 10 — 3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje, salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon. 742

Poleca swą
Fabrykę korków katalońskich
do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa
L. J. Malewski
Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Lekcye szermierki na pałasze i floręty. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Poszukuję
większego majątku przeważnie leśnego, albo znacznej partyi samego lasu, do kupna wprost od właściciela, obrześcianina. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmanna 9. 730

Dla właścicieli lasów bukowych. 729
Poszukuję na jeden lub kilka lat (miesięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okrąglaków czerwonego buka, doskonałych, smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gięcia, **62** dł., **20—21** m/m w przecięciu. Oferty franco, wagon z załadowaniem i nazwą stacyi, **R. Bermann, Erdmannsdorf**, preuss. Schlesien.

Każda z pań
która tylko zażąda, otrzyma **bezpłatnie** okazowy numer MÓD PARYSKICH, najlepszego i najtańszego pisma dla kobiet, zawierającego wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe i nutowe. Prenumerata MÓD PARYSKICH wynosi kwartalnie **1 złr.**, półrocznie **2 złr.**, rocznie **4 złr.** Prenumeratę należy przysyłać do Administracyi MÓD PARYSKICH. Lwów, ul. Łyczakowska l. 27. lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

SZTYCHY
francuskie i angielskie

	do nabycia: w. etm.	
Batai le d'Abuhir . .	63×80	— 6.—
„ de Marengo .	42×78	— 6.—
„ d'Eylau . .	42×63	— 6.—
Entrevue de Napoleon et de Alexander la Niemen .	49×71	— 6.—
Entrevue de Napoleon et de François II. . .	53×68	— 8.—
Bonaparte général. . .	50×34	— 3.—
Napoleon I. (koron. kost.)	34×28	— 3.—
Bal w Wersalu . . .	50×42	— 3.—
Koronacya Napoleona .	58×42	— 6.—
Przysięga	58×42	— 6.—
Rozdanie orłów . . .	58×42	— 6.—
Sieg bei Leipzig (ang.)	42×59	— 9.—
The battle of Waterloo (Roy. fol.)		— 12.—

Zamówienia należy nadsyłać: Ajencya Dzienników, Pasaż Hausmana.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Mężczyźni
najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, kolejąjących sie przez kolej, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 18
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Najnowszy **SKOROWIDZ**
Z roku 1897 ułożony przez Jana Bigo
wszystkich miejscowości z przysiółkami
w Królestwie Galicyi, W. Księstwie Krakowskiem i Księstwie Bukowińskiem
z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszłych zmian terytoryalnych kraju, z oznaczeniem Starostw, Sądów powiatowych, Urzędów parafialnych, Urzędów pocztowych i telegraficznych wraz z odległością tychże w kilometrach od dotyczącej miejscowości, Spisu ludności według obliczenia z roku 1890, Właścicieli posiadłości dóbr tabularnych, Zestawienie Sądów obwodowych z przynależnymi Sądami powiatowymi, Wykaz powiatowych Dyrekcyj skarbu, Spisu posterunków żandarmeryi i streszczenie przepisów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Cena za egzemplarz broszurowany 3 zł., za elegancko oprawny zł. 3.50. Odkupując resztę nakładu, zniżyłem ceny na **zł. 1.80 za egzemplarz broszurowany zaś zł. 2.30 za elegancko oprawny wraz z opłaconą przesyłką pocztową** za nadesłaniem kwoty przekazem do
księgarni-ant. LEONA BODEKA we Lwowie,
ulica Ormiańska l. 3 (Dom Narodny),
446

Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej $4\frac{4}{5}$ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	½ kilogr.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista . . .	„ 9.50	„ „	„ —.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„ 1.—
„ „ przednia . . .	„ 10.40	„ „	„ 1.04
„ „ gruboziarnista . .	„ 10.75	„ „	„ 1.08
„ „ perłowa . . .	„ 10.75	„ „	„ 1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„ 1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„ 1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Cejlonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie
do L 38892/IV. (4916)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1. października b. r. aż do końca września 1899 r. a mianowicie:

125.000 kgr. oleju rzepakowego do oświetlania,
25.000 kgr. oleju rzepakowego do smarowania.

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo jak ogólne szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział mechaniczny).

Oferty, napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu, należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę oleju rzepakowego do oświetlania i smarowania", należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej **do 12 godziny w południe, dnia 30. sierpnia b. r.** Ceny materyałów wliczając z opakowaniem, należy podać franco jednej ze stacyi kolei państwowych.

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać opłacone w osobnem opakowaniu w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Dostawa wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1. października b. r. do końca września 1899 w miarę potrzeby, na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 30. sierpnia b. r. o 2. godzinie po południu.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego, jako też i zupełnego nieuwzględnienia tychże.

Oferty, wniesione po wyż wymienionym terminie, albo nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10. sierpnia 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.
(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.